



Kryzys energetyczny



LEWIATAN





Spis treści

Podsumowanie	2
Wprowadzenie	3
1. Przedsiębiorstwa w Polsce – szanse i wyzwania	5
1.1. Przedsiębiorstwa w Polsce	5
1.2. Przedsiębiorstwa w obliczu kryzysu energetycznego	7
1.3. Metody działania firm w obliczu kryzysu	12
1.4. Sytuacja polskich przedsiębiorców na tle UE	13
2. Polska odpowiedź na kryzys	17
2.1. Walka z inflacją	17
2.2. Polityka państwa wobec dywersyfikacji energetycznej Polski.....	21
2.3. Koszt społeczny i gospodarczy	27
3. Europa i jej zmagania z cenami energii	29
3.1. Trendy w działaniach innych państw unii – dobre praktyki	29
3.2. Komisja Europejska i wspólny rynek wewnętrzny a ceny energii w Europie	33
3.3. Ocena dotychczasowych działań w Polsce	35
4. Dywersyfikacja energetyczna przedsiębiorstw w Polsce	38
4.1. Znaczenie regulacji dla rozwoju OZE w Polsce	38
4.2. Inwestycje w polską niskoemisyjną	41
4.3. Opóźnienie KPO poważną stratą dla zazielenienia gospodarki	42
Rekomendacje	45



Podsumowanie

Kryzys energetyczny rozlał się na całą Europę w zastraszającym tempie. Szczególnie dotkliwie ucierpiały gospodarki, które były i nadal są uzależnione od paliw kopalnych, a energię pozyskują ze źródeł zagranicznych, nie mając zapewnionej wewnętrznej dywersyfikacji energetycznej.

Wzrost cen surowców, a w przypadku Polski również wzrost popytu na surowce spowodował niekontrolowany wzrost kosztów życia oraz prowadzenia działalności gospodarczej. Dziś już wiemy, że odpowiedź państwa polskiego była spóźniona, a także źle ukierunkowana oraz podważająca zmianę świadomości Polek i Polaków z ostatnich dwóch dekad. Kryzys obnażył także brak przygotowania na wypadek wystąpienia nagłego szoku podażowego związanego z bezpieczeństwem energetycznym Polski – braki surowca, nagłe, nieuzasadnione ekonomicznie zakupy, nieprzemysłane i niekonsultowane działania.

Kroki podejmowane przez rząd skupiły się na pomocy obywatelom, całkowicie pomijając przez pierwszy rok kryzysu sferę prowadzenia działalności gospodarczej. W tym samym czasie mikro i małe przedsiębiorstwa wprost wskazują, że wzrost kosztów energii stanowi główne ograniczenie w prowadzeniu działalności. To wszystko powoduje, że nastroje wśród przedsiębiorców i obywateli są obecnie fatalne. Badania sentymentu firm pokazują poziomy z okresu najgłębszej pandemii. To znak, że czas na zmiany – zmiany w sposobie myślenia i funkcjonowania.

Nieprzemysłana strategia rządu ma również inne, bardziej widoczne konsekwencje. Firmy, próbując utrzymać płynność finansową, przerzucały wyższe koszty prowadzenia działalności na użytkownika końcowego, w tym konsumenta.

W lutym 2023 roku, jak wynika z badania Konfederacji Lewiatan, nadal ponad 80% mikro i małych firm widzi możliwość i chce przełożyć podwyższone koszty działalności związane z energią na konsumenta. Niestety zmniejszający się popyt konsumpcyjny w 2023 roku nie pozwoli firmom na takie działanie. Jednocześnie rząd w swoich planach nie przewiduje kontynuowania najlepiej ocenianego przez przedsiębiorców rozwiązania kryzysowego – zamrożenia cen energii. W tej sytuacji istnieje zagrożenie, że firmy utracą płynność finansową w ciągu najbliższego półrocza.

Długofalowo Polska potrzebuje przemysłanego systemu współfinansowania oraz zachęt dla inwestycji w odnawialne źródła energii dla firm. Na finansowanie czeka średnio co trzecia firma, która na razie nie planuje inwestowania we własne OZE. Problem ten wydaje się w tej chwili jednym z głównych, jakim powinien zająć się rząd. Biorąc choćby pod uwagę, że ponad 64% firm ocenia, że wykorzystuje energię z OZE zaledwie w 1%.

Kryzys energetyczny ma jednak swoją dobrą stronę. Znacznie przyspieszył proces odchodzenia od „brudnych” paliw. Zmobilizował instytucje na poziomie unijnym do poszukiwania innych, lepszych rozwiązań. Jako Europa, mimo początkowych fatalistycznych wizji, wydaje się, że wychodzimy z kryzysu dużo silniejsi, zjednoczeni i w większym stopniu przygotowani na kolejne szoki makroekonomiczne.



Wprowadzenie

Druga dekada lat dwutysięcznych zaczęła się od prawdziwego wstrząsu. Nikt, nawet w najbardziej pesymistycznych scenariuszach, nie rysował obrazu całkowitego zamknięcia życia gospodarczego i społecznego. Tak się jednak stało. **Pandemia i jej konsekwencje determinują to, z jakim doświadczeniem firmy weszły w obecny kryzys energetyczny.** Europa, a i częściowo świat zamarły 24 lutego 2022 roku. Ta data jednoznacznie wpisała się w karty historii i będzie się kojarzyć z wybuchem wojny za naszymi wschodnimi granicami.

Kryzys energetyczny ma także wymiar geopolityczny i postawił przed całym światem nowe wyzwania: zapewnienia bezpieczeństwa gospodarczego, energetycznego i żywnościowego. Największe skutki w przypadku takich szoków widoczne są w gospodarkach otwartych, które mocno zaistniały w procesie globalizacji, a zerwane łańcuchy dostaw pokazały, jak ważna jest dywersyfikacja źródeł dostaw i wybór lokalnych i przewidywalnych kontrahentów. Gospodarki opierające swoją produkcję na energii z paliw kopalnych oraz uzależnione od źródeł energii z Rosji szczególnie mocno doświadczyły problemu braku dywersyfikacji i bezpieczeństwa dostaw w kryzysie energetycznym. Niewątpliwie są to konsekwencje wieloletniej polityki rządów poszczególnych krajów i obranych kierunków geopolitycznych.

Przeprowadzone przez Konfederację Lewiatan (KL) w lutym 2023 roku badanie mikro i małych firm dotyczące kryzysu energetycznego, na reprezentatywnej próbie 400 pracodawców, wskazuje, że **kierunek obrany przez Polskę na dywersyfikację źródeł energii i uniezależnienie się od Rosji choć był właściwy, to niepoparte analizami działania i częste zmiany dopiero co wprowadzanych rozwiązań nie dawały szans przedsiębiorstwom na dostosowanie się.** Dodatkowo wśród mikro i małych firm panuje nadal niska świadomość potrzeby zróżnicowania źródeł energii we własnej działalności.

Polskie firmy są trzonem rozwoju gospodarczego. To one tworzą ponad 72% naszego PKB i odpowiadają za wymianę handlową. Pozostawienie przedsiębiorstw przez cały okres kryzysu energetycznego samym sobie – nie było działań w tarczy antyinflacyjnej ani późniejszych innych rozwiązań – należy ocenić negatywnie. Miało to także konsekwencje dla obywateli. Walka rządu z rosnącą inflacją powinna się rozpocząć od pomocy firmom w kryzysie energetycznym oraz w kwestii rosnących cen hurtowych.

Firmy radziły sobie w kryzysie w najprostszy możliwy sposób – przerzucały rosnące koszty działalności na odbiorców swoich produktów i usług – konsumentów. Z badania KL wynika również, że **poduszka finansowa zbudowana na bazie pomocy covidowej pozwala aż 57% mikro i małych firm przetrzymać zastój na rynku przez co najmniej sześć miesięcy.** Z jednej strony może się wydawać, że to wysoki odsetek oraz długi okres. Jednak działania ostrożne miały być wsparciem na czas kryzysu covidowego, a wraz z pogarszaniem się sytuacji na świecie owe pół roku powinno być rozważane w kategoriach zagrożenia utraty płynności firm.



Jednocześnie przedsiębiorcy w badaniu KL wskazali, że **wzrost kosztów energii, gazu i opału ma największy wpływ na prowadzenie działalności** (67,3%). Pokazuje to realny problem przedsiębiorców, za którego rozwiązywanie rząd wziął się dopiero w końcówce 2022 roku.

Obecnie aż 13% firm musi przeznaczyć ponad 5% swoich wydatków na zakup energii, a dla nieco ponad 2% przedsiębiorstw udział cen energii w kosztach przekracza 20%. Dlatego z badań Lewiatana wynika, że **mikro i małe firmy planują w głównej mierze podejmować oszczędności w obszarze ograniczenia zużycia energii** (50%). To też pokazuje, że nadal polskie małe i mikrofirmy zarządzane są „z dnia na dzień” bez długofalowej strategii.

Oznacza to, że właściwe działania odpowiadające na obecny kryzys energetyczny są kluczowe dla budowy przewidywalnego otoczenia i wspierania płynności finansowej mikro i małych przedsiębiorstw. **Bez poprawy naszej sytuacji środowiskowej i ekologicznej problemy gospodarcze będą się pogłębiać, a rosnące zużycie energii pociągać za sobą dalszy wzrost cen.** To znak, że czas na zmiany w sposobie myślenia i funkcjonowania. Musimy wreszcie powstrzymać zobojętnienie wobec ekologicznej katastrofy i zacząć działać.

Jedną z głównych barier, które hamują zielone inwestycje w polskich MŚP, wciąż jest niewystarczająca dostępność środków na ten cel oraz wiedzy. Na finansowanie czeka średnio co trzecia firma, która na razie nie planuje inwestycji we własne OZE. Podobny odsetek oczekuje też lepszych rozwiązań na poziomie państwa (np. zwiększenia opłacalności zakładania paneli PV czy odblokowania możliwości budowy wiatraków na lądzie).

Rynek energetyczny jest w głębokim kryzysie. Z roku na rok pogarszają się wskaźniki bezpieczeństwa polskiego systemu energetycznego. Poziom rezerw w 2022 roku wyniósł około 6%, tj. najmniej od siedmiu lat. Sytuacja geopolityczna uprawnia do negatywnego patrzenia w przyszłość. Dlatego **podjęcie szybkich i zdecydowanych działań w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa i niezależności energetycznej** Polski jest naszym interesem narodowym. A temu służyć będzie aktualizacja po kryzysie energetycznym rządowych dokumentów strategicznych i zwiększenie dostępności finansowania dla rozwoju energetyki odnawialnej.



1. Przedsiębiorstwa w Polsce – szanse i wyzwania

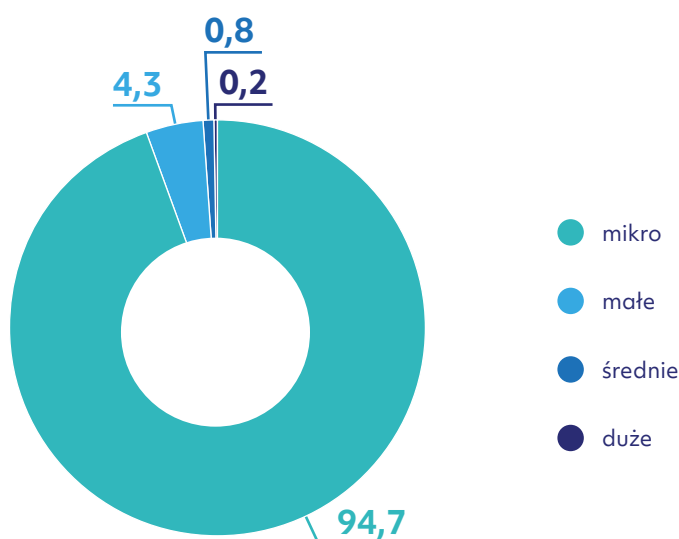
1.1. PRZEDSIĘBIORSTWA W POLSCE

Polskie firmy są trzonem rozwoju gospodarczego. To one tworzą ponad 72% naszego PKB¹. Z tego największy udział ma najliczniejsza grupa przedsiębiorstw w Polsce, tj. mikro i małe przedsiębiorstwa.

Polskie firmy to w zasadzie głównie mikrofirmy. Przedsiębiorstwa te odpowiadają za zatrudnienie blisko 1/3 wszystkich pracujących w Polsce. Tyle samo zatrudniają pracowników firmy duże, przy czym stanowią w Polsce zaledwie 0,2% wszystkich firm. Małe firmy to głównie przedsiębiorstwa zajmujące się handlem hurtowym i detalicznym oraz budownictwem.

Warto jednak zwrócić uwagę na sektor przedsiębiorstw dużych, ze względu na liczbę zatrudnionych i wytworzoną w nich produkcję. Polski sektor przemysłowy ma pozycję lidera w tworzeniu produkcji w gospodarce (ponad 20%). Bardzo wysokie miejsce w nim zajmuje przetwórstwo przemysłowe. To z kolei jest zdominowane przez przedsiębiorstwa duże, choć już znacznie wyższe udziały niż mikro (8,8%) mają małe przedsiębiorstwa (25,1%). Małe przedsiębiorstwa to nadal jednak głównie handel (28% wszystkich małych). To, co jednak dominuje wśród najmniejszych grup, traci na znaczeniu wśród średnich firm. Te trudnią się w głównej mierze przemysłem.

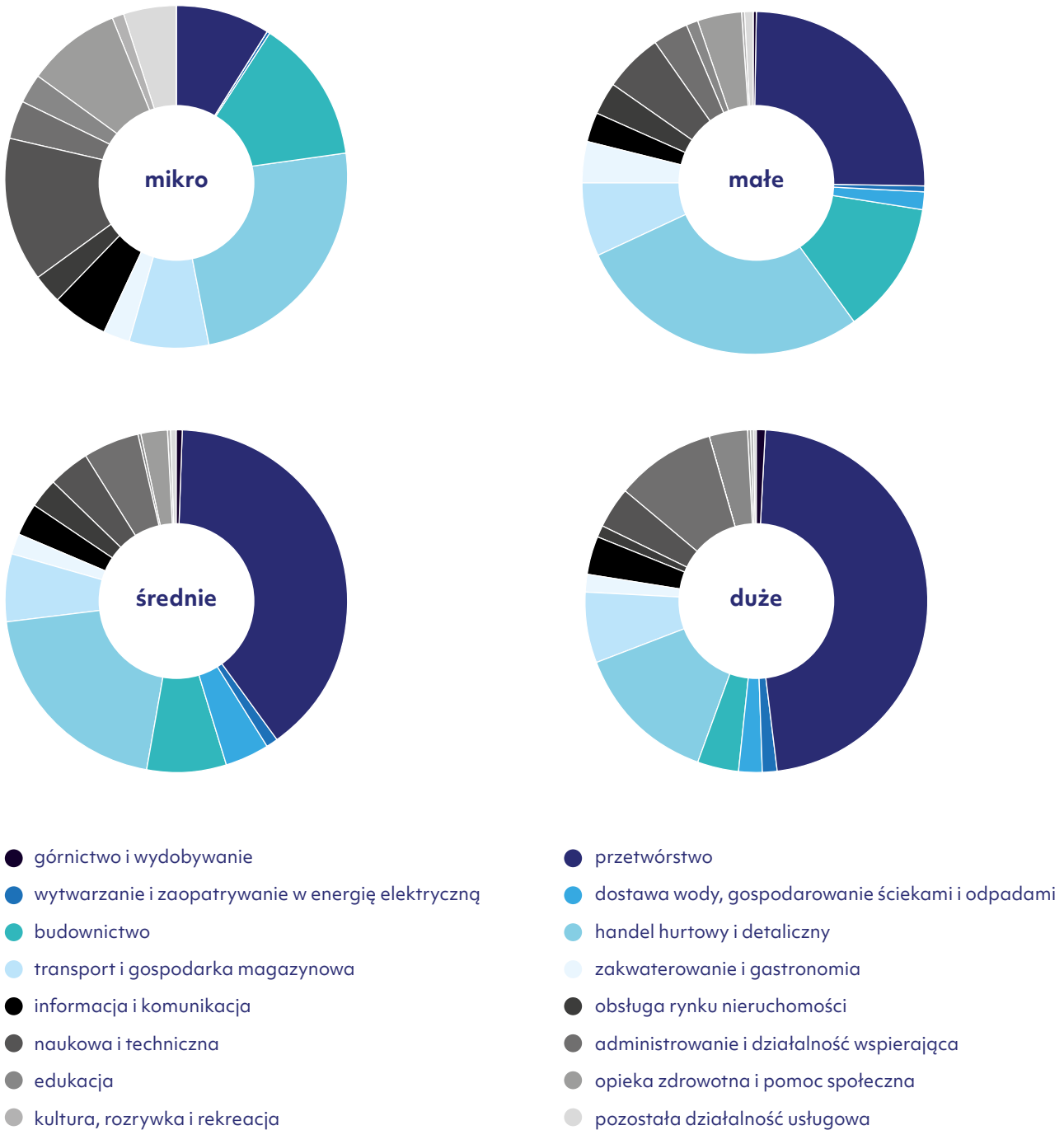
Wykres 1.1. Struktura przedsiębiorstw w Polsce



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych OECD.

1 „Raport o stanie sektora małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce”, PARP 2022

Wykres 1.2. Struktura branż polskich przedsiębiorstw w podziale na wielkość



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych OECD

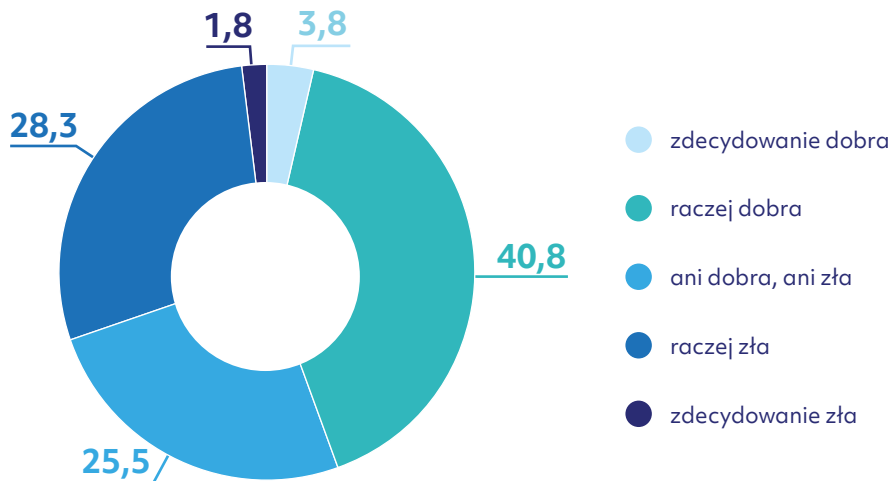
Struktura głównych branż ma niebagatelne znaczenie dla naszych dalszych rozważań. Rozproszony handel i niezdominowany przez jedną konkretną gałąź przemysł okazały się siłą naszej gospodarki w czasach kryzysu covidowego. Jednocześnie stały się poważnym problemem w zarządzaniu kryzysem energetycznym – zbyt dużo firm wymagających pomocy, przy ograniczonych środkach budżetowych i rosnącej inflacji, ale niekiedy i braku determinacji rządzących.

1.2. PRZEDSIĘBIORSTWA W OBLICZU KRYZYSU ENERGETYCZNEGO

Aby dobrze oddać warunki, w jakich funkcjonowały polskie przedsiębiorstwa w ostatnim kryzysie energetycznym, trzeba zwrócić szczególną uwagę na kilka zjawisk, które wystąpiły w ostatnich trzech latach. Jednym z nich niewątpliwie była pandemia COVID-19. Zaburzenia, jakie wywołała w Polsce w 2020 roku, odczuwalne były jeszcze w 2021 roku. Faktem jest, że ogromna pomoc państwa o planowanej wartości 210 mld zł skierowana do przedsiębiorstw z pewnością wpłynęła na utrzymanie miejsc pracy i zapewnienie płynności finansowej wielu firm. Jednak skutki kolejnych zakazów były zdecydowanie większe i bardziej kosztowne, a niestabilne warunki i inflacja prawa nie wspierały przedsiębiorstw. Jeśli do tego dodamy, że to właśnie handel oraz zakwaterowanie i gastronomia, w tym turystyka, ucierpiały najbardziej, to jasno widać, że najtrudniejsza sytuacja dotyczyła właśnie mikro i małych firm. Niemniej zbudowana przez wiele firm poduszka finansowa miała niebagatelne znaczenie dla obecnej sytuacji i faktu, że np. nasz rynek pracy nadal radzi sobie zaskakująco dobrze w dobie kryzysu energetycznego.

Środki „wpompowane” w gospodarkę nadal pracują. Według badania KL² przeprowadzonego wśród mikro i małych firm **57% z nich wskazuje, że są w stanie przetrzymać zastój na rynku przez co najmniej sześć miesięcy. To daje pewną nadzieję polskim firmom na przyszłość, jednak wymaga spójnej polityki antykryzysowej i kierunku, w jakim zmierza polityka energetyczna, bo wzrost kosztów energii, gazu i opału ma największy wpływ na prowadzenie działalności (67,3%).**

Brak jakichkolwiek działań ze strony rządu, tych krótkoterminowych, jak i długofalowych, może spowodować, że ten półroczny okres to niewiele. Nie da się efektywnie zarządzać firmą z myślą, że za pół roku może okazać się, że prowadzenie tejże jest nieopłacalne. A już teraz wiemy, że rząd nie ma w planach utrzymania rozwiązań ograniczających kryzys energetyczny dla mikro i MŚP w 2024 roku.

Wykres 1.3. Ocena sytuacji ekonomicznej firmy w lutym 2023 roku

Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan

Niewątpliwie kryzys gospodarczy, będący częściowo pokłosiem kryzysu energetycznego, dotknie w końcu polską gospodarkę. Nieprzewidywalność prowadzenia działalności, nieprzewidywalność stanowienia prawa, jego chaotyczność, a przez to ciągle rosnące koszty utrudniają przedsiębiorcom rozwój. W badaniach NBP widać wyraźnie, że struktura kosztów firm wraz z wybuchem wojny wyraźnie zaczęła się zaburzać. Coraz większą rolę zaczęły odgrywać koszty energii, ich udział w strukturze kosztów nie jest imponujący, ale to, co martwi bardziej, to tempo ich wzrostu. Co więcej, wydaje się, że w związku z zaprzestaniem dostaw tanich nośników energii do Polski z Rosji koszty przedsiębiorstw nie ulegną szybko normalizacji.

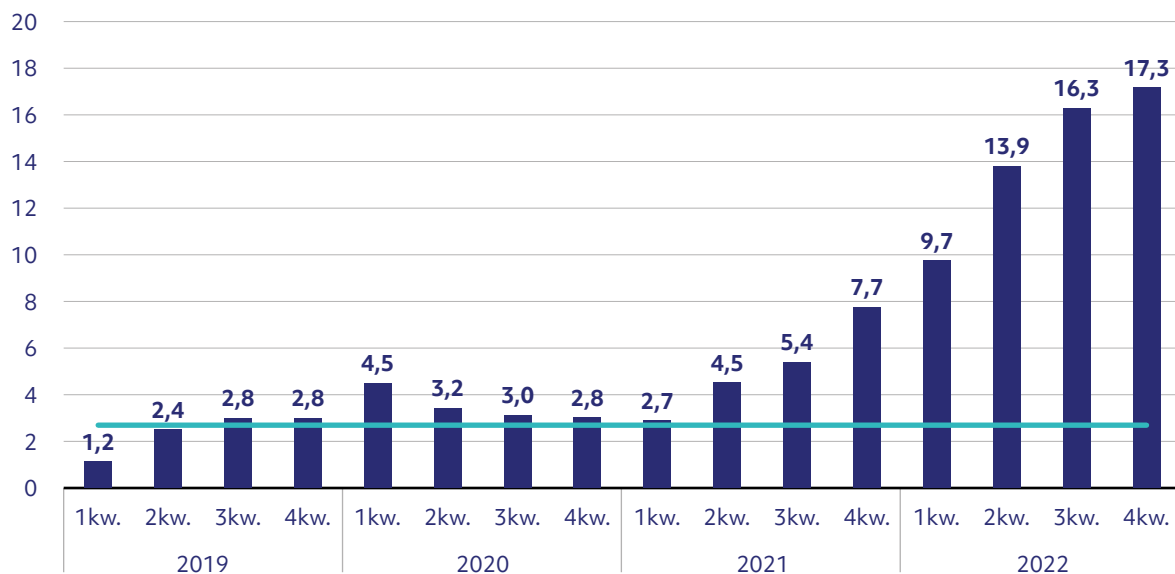
Ceny to obszar, który jest zwierciadłem ostatnich kryzysów i konsekwencji podejmowanych działań. Przez wiele lat inflacja w Polsce była niespotykana niska. Najniższa w UE. Miało to swoje zagrożenie w postaci nadmiernej konsumpcji, dodatkowo wspieranej niskim oprocentowaniem kredytów i depozytów. Inflacja, która rośnie nieprzerwanie od kwietnia 2021 roku, istotnie obecnie przekracza cel inflacyjny NBP. Od marca 2022 roku osiąga już dwucyfrowy wynik. Polityka monetarna niestety reagowała z opóźnieniem. Była też prowadzona w kontrze do tego, co robiły Stany Zjednoczone i strefa euro. W rezultacie walka z inflacją nie była efektywna. Dodatkowo podejmowane przez rząd działania proinflacyjne, jak tarcze antyinflacyjne, wakacje kredytowe, 13. i 14. emerytura, nie sprzyjały tej walce.

Wdrażane działania rządu w związku z rosnącą inflacją nazywane „tarczą antyinflacyjną” wpłynęły na jej ograniczenie w lutym 2022 roku. Pomysły te oceniane były przez ekonomistów negatywnie, gdyż oferowane rozwiązania nie studziły popytu, a wręcz przeciwnie stymulowały dodatkowy popyt na surowce o podwyższonej cenie (m.in. paliwa).

Rozpoczęta 24 lutego 2022 roku przez Rosję wojna w Ukrainie doprowadziła do eskalacji sytuacji. Z jednej strony dalsze ograniczenia podaży surowców energetycznych, z drugiej strony kolejne zaburzenie w łańcuchach dostaw, nadal wysoki popyt i realne

obawy o niedobory dostaw. Inflacja w marcu osiągnęła 11%, a w kolejnych trzech miesiącach poszybowała do poziomu 15,5%. Szczyt inflacji przypadł na luty 2023 roku, kiedy przekroczyła poziom 18%, co było efektem kumulacji dalszego wzrostu cen i wygaśnięcia efektu czasowego obniżenia podatków.

Wykres 1.4. Wskaźnik wzrostu cen w poszczególnych kwartałach 2019–2022 (w %) oraz cel inflacyjny (niebieska linia –)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych GUS

W lutym 2023 roku, jak wynika z badania KL³, nadal ponad 80% mikro i małych firm widzi możliwość i chce przełożyć podwyższone koszty działalności związane z energią na konsumenta.

Takie zachowanie jest jednak możliwe wyłącznie podczas wzmożonego popytu, a ten na początku 2023 roku wyraźnie gaśnie. Wraz z osłabieniem konsumpcji możliwość przekierowania podwyższonych kosztów na konsumenta prawdopodobnie dla większości firm stanie się niemożliwa.

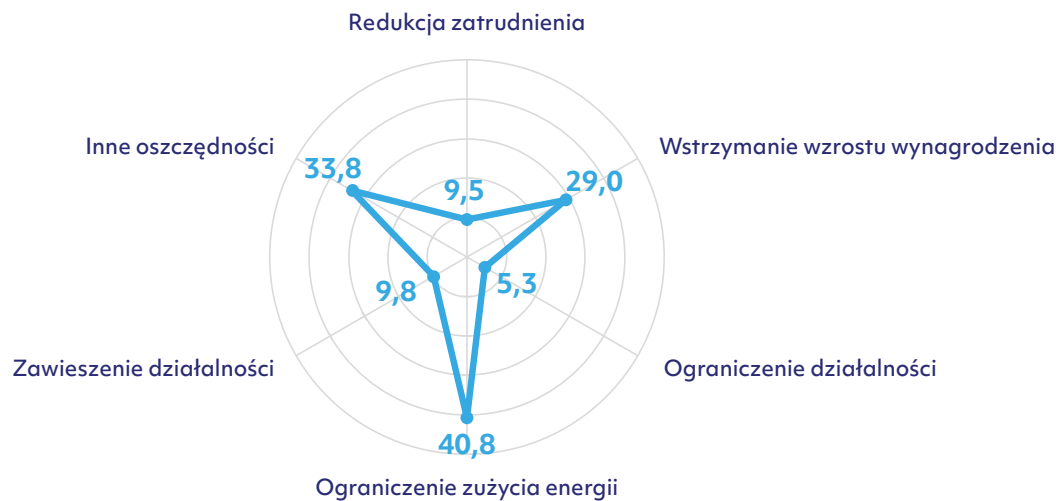
Obawy o rosnące ceny nośników energii i surowców energetycznych potęgowane są ograniczeniem ich dostępności. Według badania ING Banku⁴ 70% firm obawiało się o dostęp do energii w minionym już sezonie grzewczym. Zdaniem autorów sprzyjało to coraz większemu zainteresowaniu firm podnoszeniem efektywności energetycznej budynków i procesów technologicznych, co można uznać za skutek pozytywny tej sytuacji.

3 „Badanie mikro i małych firm – kryzys energetyczny”, na reprezentatywnej próbie n=400

4 „Reakcja polskiego biznesu na szok energetyczny 2022. Podwyżki cen, cięcia kosztów i zielone inwestycje”, Raport ING Bank Śląski z wykorzystaniem badania ilościowego GfK Polonia

Z badania KL wynika jednak, że zdecydowana większość przedsiębiorstw (mikro i małych) w obliczu kryzysu planuje po prostu działać krótkoterminowo i ograniczać zużycie energii, nawet wtedy gdy będzie się to wiązało z punktowymi inwestycjami w np. urządzenia energooszczędne.

Wykres 1.5. Planowane obszary oszczędności w mikro i małych firmach (w % odpowiedzi)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan

Najbardziej kluczowymi kosztami dla przedsiębiorców według Narodowego Banku Polskiego okazały się koszty związane z wynagrodzeniami, koszty materiałów i zużycia energii, co z czasem z pewnością będzie przybierało na znaczeniu. Identyczne wnioski można wyciągnąć z wyników badania KL, które to badanie w przeciwieństwie do badania NBP skupia się na mikro i małych firmach. Tu firmy najczęściej deklarowały, że największym kłopotem są rosnące koszty energii (67,3%), a także wzrost kosztów pracy (47,8%) i zmniejszony popyt (46,3%).

Niewątpliwie kłopoty firm z rosnącymi kosztami działalności wpływają na poszukiwanie nowych, bardziej efektywnych rozwiązań. Działania te obejmują m.in. wykorzystanie alternatywnych źródeł energii (41%) i zwiększenie efektywności energetycznej (40%). Za wprowadzeniem innowacji opowiada się aż 76% przedsiębiorców⁵ w Polsce, co pokrywa się ze średnią dla wszystkich 17 ankietowanych krajów (77%).

Najbardziej chętne do podejmowania radykalnych działań w reakcji na kryzys energetyczny na świecie są branże farmaceutyczna oraz motoryzacyjna (35%). Natomiast najmniej skłonne do działania (zaledwie 15%) są: branża budowlana, inżynieria lądowa, IT i branża technologiczna.

Wykres 1.6. Planowane działania w mikro i małych firmach zmniejszające zużycie energii, odsetki odpowiedzi twierdzących (w %)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan

Z badania KL wynika, że inwestycje w rozwiązania niskoemisyjne nie są kluczową aktywnością firm w walce z kryzysem energetycznym. Nie więcej niż 15% firm podjęłoby działania w kierunku ograniczenia kosztów zużycia energii z wykorzystaniem poprawy efektywności energetycznej budynków, środków transportu i procesów technologicznych. Tak niski odsetek odpowiedzi prawdopodobnie wynika z faktu, że badanie było przeprowadzane na mikro i małych przedsiębiorstwach, a co za tym idzie, inwestycje np. w termomodernizację budynku są zbyt kosztowne dla firm, a stopa zwrotu z inwestycji zbyt odległa w czasie. Dużo prościej jest zadziałać firmom punktowo, co zresztą potwierdzają pozostałe udziały w odpowiedzi firm. Blisko 45% rozważa inwestycje w energooszczędne źródła ciepła i sprzęt elektroniczny, ale także ograniczenie zużycia energii (46%).

Z kolei z ankiety przeprowadzonej przez Deloitte⁶ wynika, że oczekiwany jest trend przyspieszający transformację energetyczną. Innowacje mają stać się dostępne poprzez komercjalizację nowych technologii wytwarzania czystej energii, np. w zakresie wychwytywania, wykorzystania i składowania dwutlenku węgla i produkowania czystego wodoru. Trend ten jednak będzie w głównej mierze dotyczył przedsiębiorstw o średniej lub dużej liczbie zatrudnionych, co jednak może mieć pozytywny wpływ na mniejsze firmy poprzez wykorzystywanie i wdrażanie w nich już istniejących rozwiązań.

6 „Oil and Gas Industry Outlook”, Deloitte, luty 2023

1.3. METODY DZIAŁANIA FIRM W OBLICZU KRYZYSU

Ponieważ koszty przedsiębiorstw w wielu pozycjach mają zawarte ceny materiałów lub surowców, nie bez przyczyny tak stanowczo przedsiębiorcy domagają się reakcji rządu na drastycznie rosnące ceny tych komponentów. Cena ropy w 2022 roku sięgała w okresie szczytów niemal 130 USD za baryłkę, cena gazu na giełdzie TTF w Holandii niemal 340 EUR/MWh, a cena energii elektrycznej w Polsce przekroczyła 650 EUR/MWh. Zarówno produkcja, jak i usługi wykorzystują źródła energii na tyle powszechnie, aby stanowiły one istotny składnik ich kosztów. Co więcej, w ostatnim roku zauważyć można, że udział kosztów zużycia energii w przedsiębiorstwach wzrósł z 2,5% w latach 2020–2021 do 3,2% w 2022 roku. To zdecydowanie wpływa na budżety przedsiębiorstw, a także utrudnia planowanie wydatków na kolejne miesiące, jeśli ceny surowców podlegać będą tak istotnym wahaniom jak w 2022 roku.

Dodatkowo, z tych samych względów, rosną koszty materiałów wykorzystywanych do produkcji. A co ważne, **przedsiębiorstwa w strukturze kosztów rodzajowych wskazują na kluczowe znaczenie kosztów zużycia materiałów, których udział wzrósł z 39,5% w 2020 roku do 46,7% w 2022 roku.**

Według badania NBP⁷ w III kwartale 2022 roku koszty zużycia energii wzrosły już szósty kwartał z rzędu, osiągając historyczne maksimum (90,2% r/r), a biorąc pod uwagę wysoką bazę odniesienia wzrost jest znaczący. W efekcie wśród badanych przez NBP przedsiębiorców udział kosztów energii w kosztach operacyjnych zwiększył się do 2,75% i był wyraźnie wyższy od długookresowej średniej (2,1%). Należy jednak zaznaczyć, że aż 54% firm ponosi wydatki na energię stanowiącą 1% ich kosztów operacyjnych, a jedynie 13% podmiotów wydaje 5% tych kosztów na energię. W ujęciu branżowym energochłonne są m.in. transport kolejowy pasażerski, produkcja przędzy oraz produkcja materiałów ceramicznych, a także sekcja obsługi nieruchomości.

Wykres 1.7. Konsekwencje wzrostu cen energii, odsetek odpowiedzi twierdzących, w %



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan

Jak już wskazywano, przedsiębiorstwa muszą i reagują na rosnące koszty energii (por. wykres 1.6). Mikro i małe firmy najsilniej odczuwają jednak kryzys energetyczny krótkoterminowo – we wzroście rachunków za energię – blisko 80% przebadanych przez Lewiatana firm deklaruje to jako skutek zawirowania na rynku cen energii.

Z badania Grant Thornton wynika natomiast, że inflacja i szybko rosnące koszty związane ze wzrostem cen surowców i logistyki są dla przedsiębiorców wyjątkowo trudne i niespotykane od dłuższego czasu. **Mimo notowania dobrych wyników finansowych w 2022 roku zbudowana poduszka finansowa może nie być wystarczająca.**

Podobnie jak już sygnalizowano w innych badaniach, **przedsiębiorcy w znacznej większości planują w reakcji na rosnące koszty ograniczenie inwestycji w środki trwałe (67%).** Jest to niepokojące, choć uzasadnione, chociażby ze względu na ryzyko, że podwyższone ceny, a co za tym idzie wysokie koszty, będą utrzymywały się przez dłuższy czas.

Równie istotnym obszarem redukcji kosztów są pozapłacowe koszty pracy, na które wskazywało 66% badanych. Pracodawcy zakładają, że niższa skala sprzedaży produktów i usług będzie oznaczała również spadek zapotrzebowania na pracowników, co będzie skłaniało ich w najlepszym wypadku do niepodejmowania rekrutacji, w najgorszym – redukcji zatrudnienia.

Wśród działań, jakich przedsiębiorcy wolą unikać, znalazły się obniżki płac i zwolnienia pracowników. Jako ostateczność wskazuje je odpowiednio aż 37% i 25%. Wyniki te pokazują, że prowadzona przez ostatnie lata walka o dobrze wykwalifikowaną kadrę okupiona była wysokim nakładem i trudno byłoby ten proces przeprowadzić ponownie. Doświadczenie braku rąk do pracy było na tyle dotkliwe, że obecnie pracownik stanowi najważniejszy składnik aktywów, a odpływ kluczowych pracowników i ponoszenie kosztów ponownych rekrutacji nie są pożądane.

1.4. SYTUACJA POLSKICH PRZEDSIĘBIORCÓW NA TLE UE

Polska wyróżnia się na tle krajów Unii Europejskiej większą liczbą mikroprzedsiębiorstw. Eurostat szacuje, że w 2022 roku wskaźnik ten dla Polski wynosił 95,2%, podczas gdy średnia dla UE wynosiła 93,1%. Pandemia jednak zmniejszyła liczbę firm zarówno w Polsce, jak i w UE. Fakt, że w Polsce spadek ten był niższy, wynikał właśnie z nadreprezentacji mikrofirm. Jeśli bowiem spojrzymy na pozostałe kategorie wielkości firm, sytuacja w Polsce prezentuje się już gorzej niż w UE. Prognozy na 2022 rok wskazują, że liczba firm w Polsce spadła (małych o 0,5% r/r, średnich o 1,7%, a dużych o 0,1%), a wskaźniki te dla UE wzrosły (odpowiednio: 0,8%, 0,8%, 1,4%).

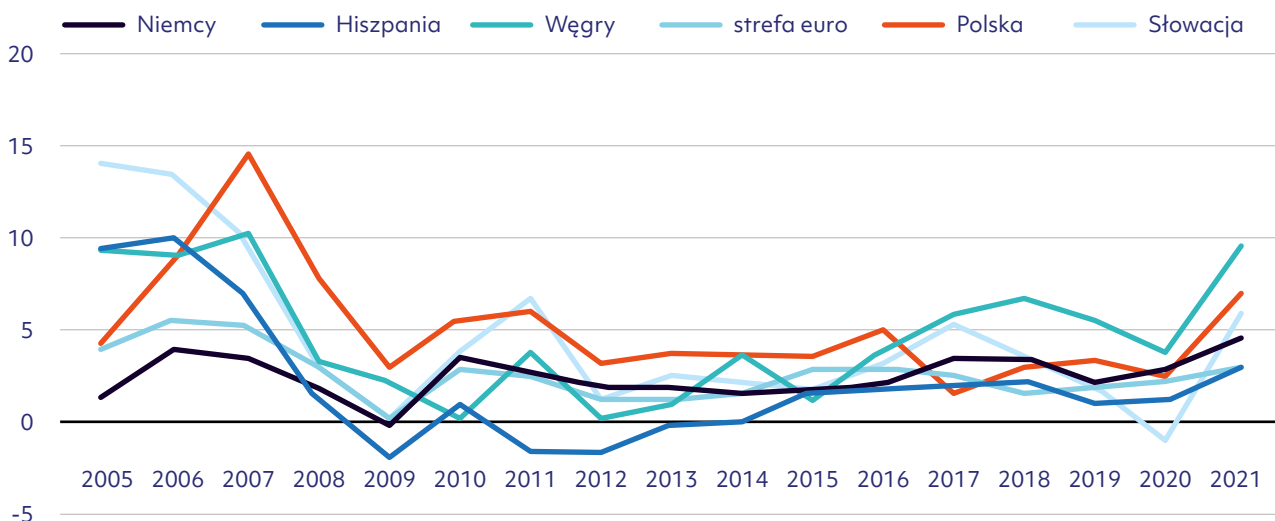
Wartość dodana wytworzona przez polskie firmy rośnie szybciej niż przeciętnie w UE, choć oczywiście w roku pandemii notowany był jej spadek. Według szacunków i prognoz Eurostatu kolejne dwa lata przyniosły odbudowę wartości dodanej. Co więcej, udział wartości dodanej polskich firm w wartości dodanej firm UE wzrasta, a ostatnie dwa kryzysy nie przeszkodziły ożywieniu.

Rosnąca produktywność w przeliczeniu na jednego zatrudnionego w Polsce wciąż jest stosunkowo niska. W 2019 roku było to 79,8%, a w 2021 roku niemal 82%. Zwraca uwagę znacznie większy niż przeciętnie w UE dystans osiągniętej produktywności wśród podmiotów różnej wielkości.

Niestety w kontekście dynamicznego rozwoju niepokoi niska aktywność innowacyjna polskich przedsiębiorstw. W UE-27 aktywność taką podejmuje 53% firm, w Polsce tylko 35%, co jest jednym z niższych wskaźników we Wspólnocie.

Okres pandemii doświadczył polskie firmy, podobnie jak firmy regionu, kłopotami z finansowaniem. Według danych EBC w 2020 roku relacja wartości całkowitych zobowiązań finansowych do wielkości całkowitych aktywów finansowych w sektorze przedsiębiorstw odnotowała lokalne minimum. W strefie euro wskaźnik ten kontynuował wzrost. Odbudowa nastąpiła już w 2021 roku, co może sugerować większą skłonność przedsiębiorstw w naszym regionie do finansowania się kapitałem obcym (zwiększenie dźwigni finansowej).

Wykres 1.8. Relacja całkowitych zobowiązań finansowych do całkowitych aktywów finansowych w sektorze przedsiębiorstw niefinansowych (w %)



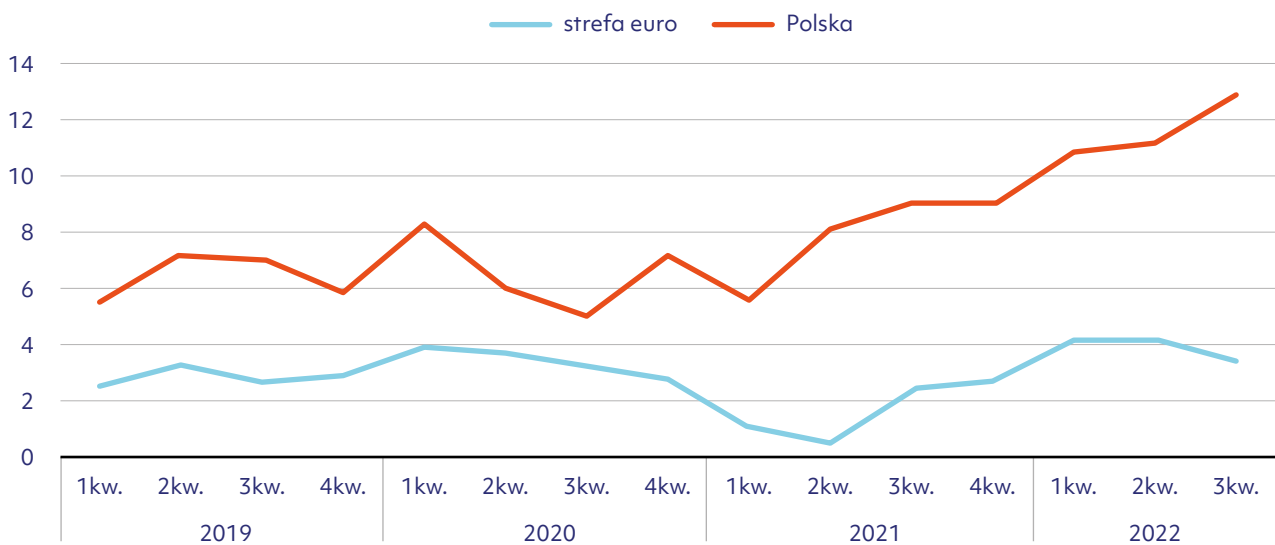
Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych EBC

Warto zwrócić uwagę, że podatny na zwolnienia sektor MŚP w Polsce poradził sobie lepiej z wyzwaniami pandemii niż przeciętnie w UE. W 2020 roku niewielki wzrost zatrudnienia w Polsce (o 0,3%), przy spadku o 3,2% w UE, potwierdza siłę polskiego sektora przedsiębiorstw. Kolejny rok był jeszcze lepszy (3,1% wobec 2,4% w UE), a liczba pracujących w sektorze MŚP była o 3,4% wyższa niż w 2019 roku, podczas gdy w UE spadła o 0,8%.

Niemniej wynikająca z rosnącej inflacji w 2022 roku bariera kosztów pracy w Polsce stała się ważniejsza niż niedobory pracowników. Koszty pracy wciąż są wyraźnie niższe w Polsce niż przeciętnie w UE (o 60% w 2021 roku), ale już ich wzrost był trzykrotnie szybszy niż w UE. W III kwartale 2022 roku były one aż o 58,4% wyższe niż przeciętnie w 2016 roku, podczas gdy w tym samym okresie koszty pracy w UE wzrosły jedynie o 18,6%.

Polskie firmy od lat napotykają bariery na wspólnym rynku, niemniej coraz chętniej się na nim pojawiają. W Czarnej księdze barier publikowanej przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii wskazuje się np. regulacje związane z Pakietem Mobilności. To istotny aspekt dla branży transportowej, gdzie Polska jest liderem w Europie. Polscy kierowcy przewieźli 19% towarów na rynku wewnętrznym, zajmując w tej kategorii pierwsze miejsce przed Niemcami i Hiszpanią.

Wykres 1.9. Indeks kosztów pracy (w %, wobec analogicznego okresu poprzedniego roku)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych Eurostat

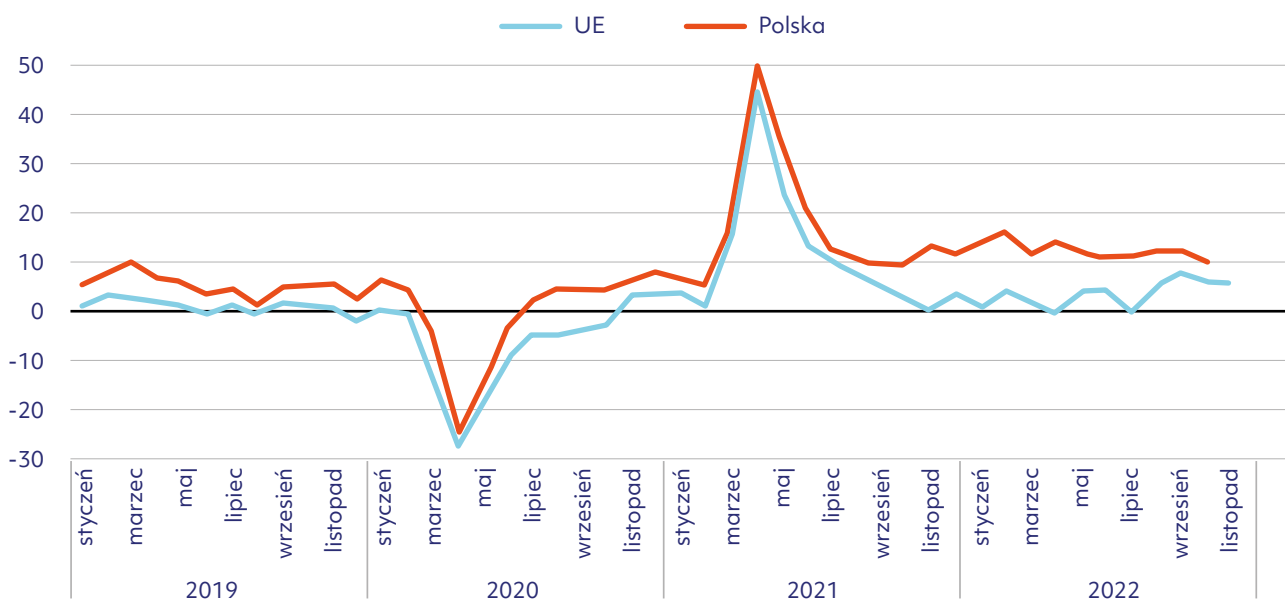
Sytuacja przedsiębiorstw pogorszyła się także pod względem kosztów produkcji. Choć w 2021 roku ceny energii elektrycznej były w Polsce przeciętnie niższe (o 15%) niż w UE, to już ceny gazu były wyższe (o 14%). Wysoka emisyjność polskiej energetyki, która generuje dodatkowe koszty związane z prawami do emisji CO₂, jest wyzwaniem dla wielu polskich firm, które, aby realizować m.in. cele klimatyczne, muszą inwestować w OZE oraz poprawę efektywności energetycznej. Do transformacji energetycznej na razie słabo przygotowane są MŚP, które w Polsce według badań tylko w 13% mają strategię z tym związane (w UE 24%). Dobrym prognostykiem zmiany podejścia jest fakt, że zdaniem 80% przedsiębiorców⁸ inteligentna transformacja energetyczna to nieuchronny kierunek zmian, a motywatorem do działania jest zapewnienie konkurencyjności m.in. poprzez realizację tzw. taksonomii⁹.

8 „Elektryczność 4.0. Tańsza, czystsza i stabilniejsza energia dla polskich przedsiębiorstw”, Fundacja Digital Poland

9 Taksonomia to potoczna nazwa nowego aktu prawnego Unii Europejskiej, tj. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje.

Na mapie sektora przedsiębiorstw jasnym punktem jest nadal przemysł. Wzrost produkcji przemysłowej w Polsce jest wyraźnie wyższy niż przeciętnie w UE. Pomimo okresowego spadku produkcji w pierwszych miesiącach pandemii sektor ten szybko odzyskał stabilność i już we wrześniu 2020 roku powrócił do poziomu produkcji sprzed pandemii. Jednak sytuację mogą zmienić wysokie koszty i spadający popyt od połowy 2022 roku.

Wykres 1.10. Zmiana produkcji przemysłowej w Polsce i UE w poszczególnych miesiącach (w %, r/r)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych Eurostat

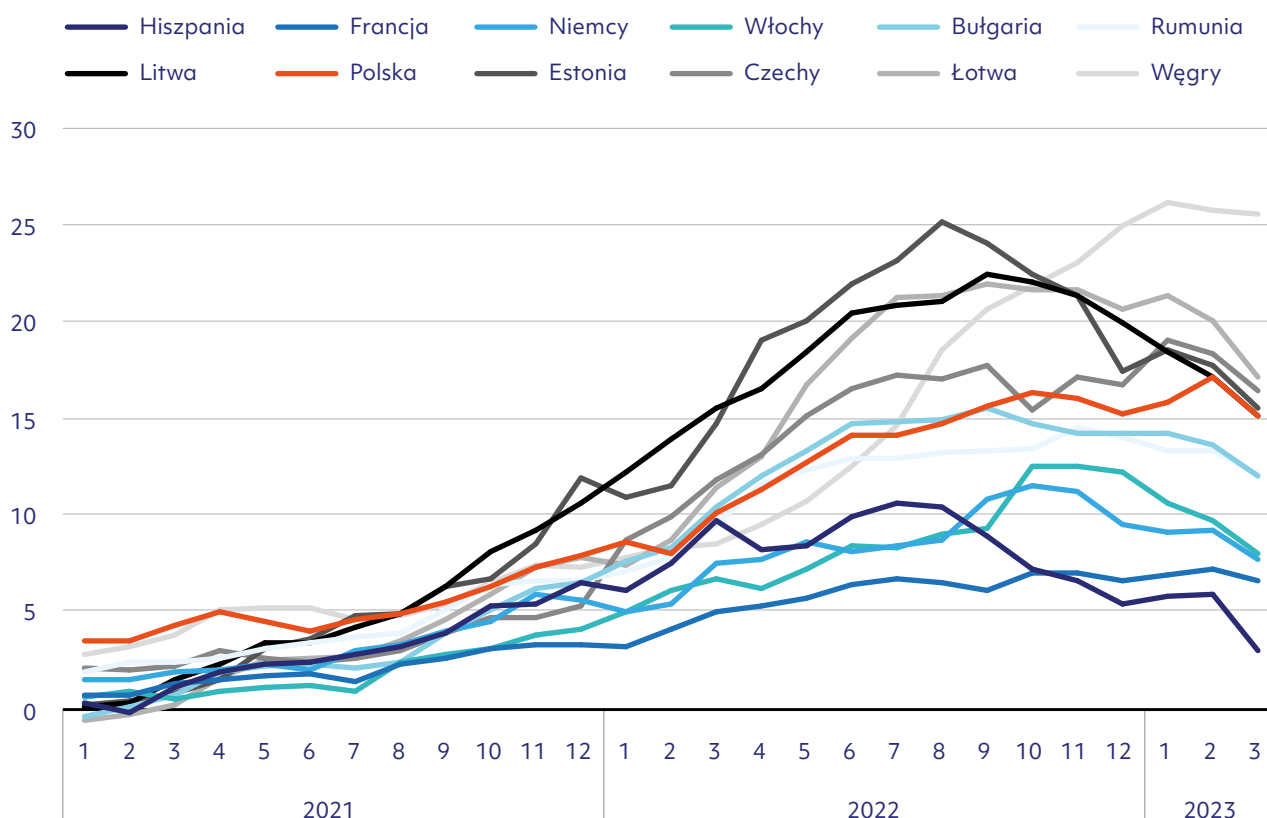
To poważne ryzyko dla polskiej zindustrializowanej gospodarki, gdzie wartość dodana przemysłu odpowiada za ok. 22% PKB Polski. **Przez lata Polska była w połowie stawki w UE pod względem kosztu energii elektrycznej dla przemysłu. Prognozy są coraz gorsze, więc i decyzje o inwestycjach coraz trudniejsze, a konieczność obniżenia emisyjności produkcji staje się priorytetem – ze względu na obowiązek raportowania śladu węglowego produkcji (CBAM¹⁰). Lekceważenie tego może spowodować wypadnięcie z obiegu i łańcucha dostaw.**

2. Polska odpowiedź na kryzys

2.1. WALKA Z INFLACJĄ

Polityka gospodarcza prowadzona przez wiele ostatnich lat sprzyjała efektom rozlewania się obecnego kryzysu energetycznego. W polskiej gospodarce nastąpił zbieg wielu czynników, które w konsekwencji doprowadziły do drastycznych wzrostów cen produktów i usług. Jednym z tych czynników były koszty pozyskania energii i opału. Polska wraz z innymi krajami bałtyckimi oraz tymi, które w swojej historii przed rokiem '90 XX wieku były ściśle związane z gospodarką sowiecką, ucierpiła w znacznie większym stopniu niż część Europy Zachodniej.

Wykres 2.1. Inflacja HICP w wybranych państwach Unii Europejskiej, miesięczna zmiana r/r w %

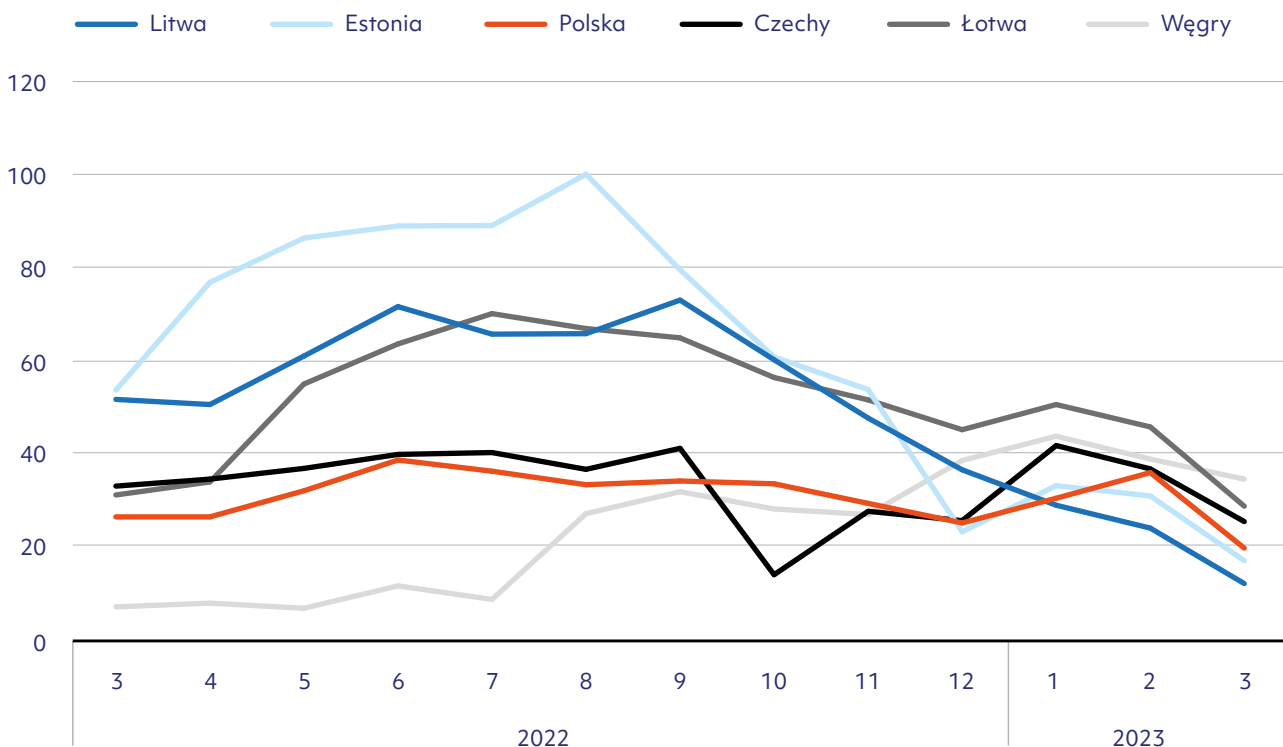


Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych Eurostatu

Znacznie wolniej również gospodarki tego typu wychodzą z kryzysu. **Silne uzależnienie od surowców energetycznych importowanych z Rosji oraz brak alternatywy dla łańcuchów dostaw, a także zapóźnienia w procesie dywersyfikacji energetycznej silnie korelują z poziomem notowanych wzrostów cen.** Kryzys zdaje się jednak uspokajać, chociaż nadal cała Europa notuje znacznie wyższe poziomy wzrostów cen niż średnio dla całego koszyka inflacyjnego. Co ważniejsze, nadal wzrosty cen energii przekraczają ponad dwukrotnie wzrosty wynagrodzeń. To ma swoje implikacje dla zmniejszenia się popytu konsumpcyjnego, a co za tym idzie, będzie wpływało na działalność firm.

Polski rząd w ramach walki ze wzrostem cen podjął kilka działań. Początkowo, wydaje się, próbowano bronić jedynie psychologicznej granicy 10% wzrostu cen w relacji rocznej. Gdy ten bastion upadł, i to bardzo szybko, rząd podjął decyzję o skierowaniu pomocy do obywateli w celu poprawy minorowych nastrojów.

Wykres 2.2. Ceny energii dla konsumentów w koszyku inflacji HICP w wybranych państwach Unii Europejskiej, miesięczna zmiana r/r w %



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych Eurostatu

Inflacyjną walkę rozpoczęły obniżki stawki VAT na gaz ziemny (na 0%) oraz energię elektryczną czy ciepło (na 5%), a także paliwa (na 8%) oraz wybranych produktów żywnościowych (do 0%). Zniesienie lub obniżenie akcyzy dotyczyło energii elektrycznej i paliw. W świetle działań innych krajów można ocenić je jako spóźnione. Niektóre państwa zamroziły ceny gazu i prądu znacznie wcześniej, a inne obniżyły stawki VAT i opłaty za energię. Wielka Brytania stworzyła fundusz wart 500 mln funtów, który miał wspierać w opłacaniu rachunków za energię najmniej zamożnych.

Jak wynika z badania ING, **tarcza antyinflacyjna i wprowadzone czasowe obniżki podatków, akcyzy i VAT-u pomagają przedsiębiorcom w działalności raczej w małym zakresie**, a 15% firm twierdzi, że tarcza w ogóle im nie pomaga. Stąd tym bardziej dziwi, że rząd przedłuża działanie tarczy antyinflacyjnej do 30 czerwca 2023 roku. Dotyczy to stosowania zerowej stawki VAT na żywność oraz wyłączenia sprzedaży paliw silnikowych z opodatkowania podatkiem od sprzedaży detalicznej. W 2023 roku obowiązują już nowe rozwiązania służące niwelowaniu rosnących cen.

Rządzący zapomnieli o podstawowych prawach ekonomii, o tym, że **w momencie podwyższonych kosztów prowadzenia działalności należy w pierwszej kolejności wspomóc firmy**, aby te nie były zmuszane do przenoszenia wyższych kosztów wytworzenia produktów czy świadczenia usług na końcowego odbiorcę.

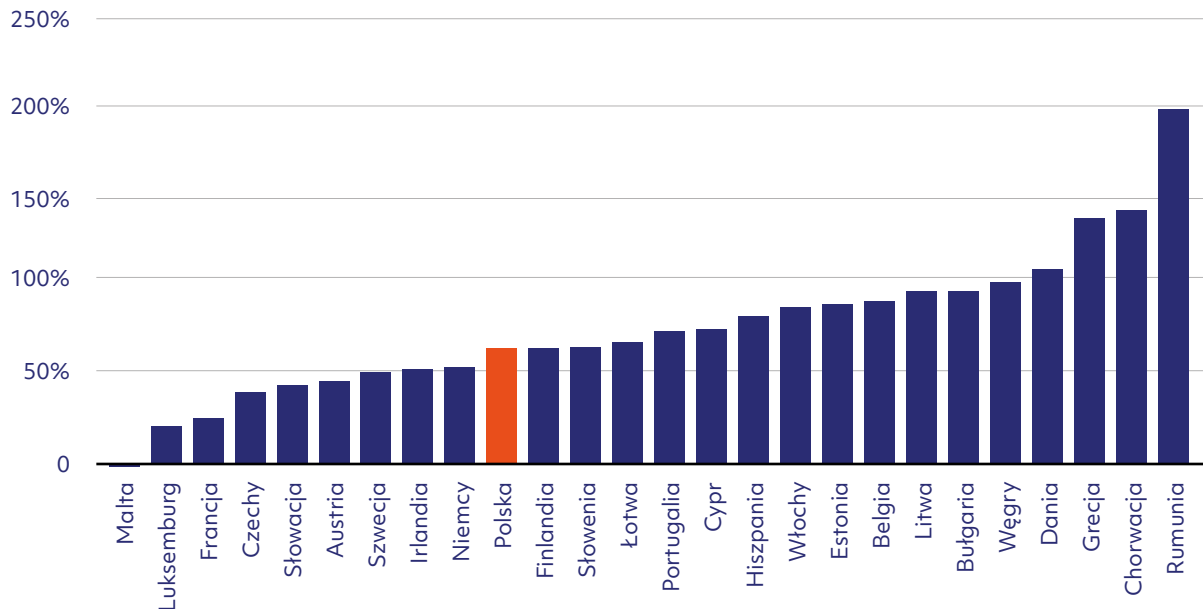
Pierwsze działania rządu skierowane do gospodarstw domowych (ustalona cena węgla na 996,60 zł za tonę i rekompensaty dla dostawców 1073 zł; dodatek osłowny – 3 tys. zł na zakup węgla). Niestety kończyły się one fiaskiem, podobnie jak wprowadzenie zamrożonej ceny węgla i zakup węgla zgodnie z ustawą o zarządzaniu kryzysowym. Skup importowanego węgla w okresie wysokich cen spowodował jeszcze głębsze zachwianie równowagi w obszarze finansów publicznych.

Co ważne z punktu widzenia całej gospodarki, od sierpnia 2022 roku znacząco rosły ceny sprzedaży do energetyki zawodowej i przemysłowej oraz do ciepłowni przemysłowych i komunalnych, innych odbiorców przemysłowych i pozostałych odbiorców krajowych. Rosnące rachunki za energię w wielu sektorach spowodowały drastyczny wzrost kosztów funkcjonowania, niestety zbyt często niemożliwy do udźwignięcia.

Rząd o polskich firmach przypomniał sobie dopiero pod koniec 2022 roku, gdy wzrost cen dla producentów i konsumentów był już mocno zakorzeniony w polskiej gospodarce. Zdecydowano się wtedy na zamrożenie cen energii elektrycznej dla mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. To rozwiązanie z punktu widzenia potrzeb należy ocenić pozytywnie. Bardzo pozytywnie oceniają je również mikro i małe firmy. Ponad 83% tych przedsiębiorstw uważa, że to najskuteczniejsze rozwiązanie.

Trzeba jednak jasno stwierdzić, że to rozwiązanie było wprowadzone zdecydowanie za późno. **Do momentu wejścia w życie przepisów ceny energii elektrycznej dla przedsiębiorstw, głównie mikro i małych, które zwyczajowo zużywają jej stosunkowo mało (<20 MWh), wzrosły w ciągu roku o ponad 65%.**

Wykres 2.3. Roczny wzrost cen energii dla przedsiębiorstw zużywających mniej niż 20 MWh, w okresie II pół. 2021 – II pół. 2022, w %



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych Eurostatu

Rozwiązanie opisane wyżej pomija wprost duże przedsiębiorstwa. Stało się tak z uwagi na brak możliwości budżetowych rządu. W tym obszarze rząd przygotował, a Komisja Europejska zatwierdziła (grudzień 2022 roku) program pomocy dla sektorów energochłonnych związany z nagłymi wzrostami cen gazu ziemnego i energii elektrycznej w 2022 roku.

Komisja Europejska zatwierdziła, na podstawie tymczasowych kryzysowych ram pomocy państwa, polski program pomocy o wartości 1,1 mld euro (5,1 mld zł). Do uzyskania pomocy uprawnione będą MŚP oraz duże przedsiębiorstwa, które są przedsiębiorstwami energochłonnymi i które prowadzą swoją działalność w sektorach i podsektorach sklasyfikowanych jako szczególnie narażone na skutki obecnego kryzysu.

Z przytaczanych wyżej badań ING wynika, że **przedsiębiorstwa oczekują bardziej strukturalnej i długofalowej odpowiedzi rządu na wysokie ceny energii i ryzyko jej niedoborów. Przedsiębiorcy, nie pozostając jednak bierni, sami dbają o zbudowanie własnego źródła energii albo inwestowanie w technologie energooszczędne. Problemem jest jednak w dalszym ciągu finansowanie.** Firmy oczekują bardziej preferencyjnych warunków lub dopłat ze strony państwa. W innym razie nie stać ich na długofalowe inwestycje. Zapewne wraz ze zmniejszaniem się wielkości przedsiębiorstwa problemy z finansowaniem narastają. A korzyści mogą być znaczące. Dla przykładu w standardowych budynkach aż 34% ciepła uchodzi na zewnątrz przez ściany, 18% przez okna, a 14% przez dach. Optymalne docieplenie budynków może zredukować te liczby do odpowiednio 18%, 13% i 7%.

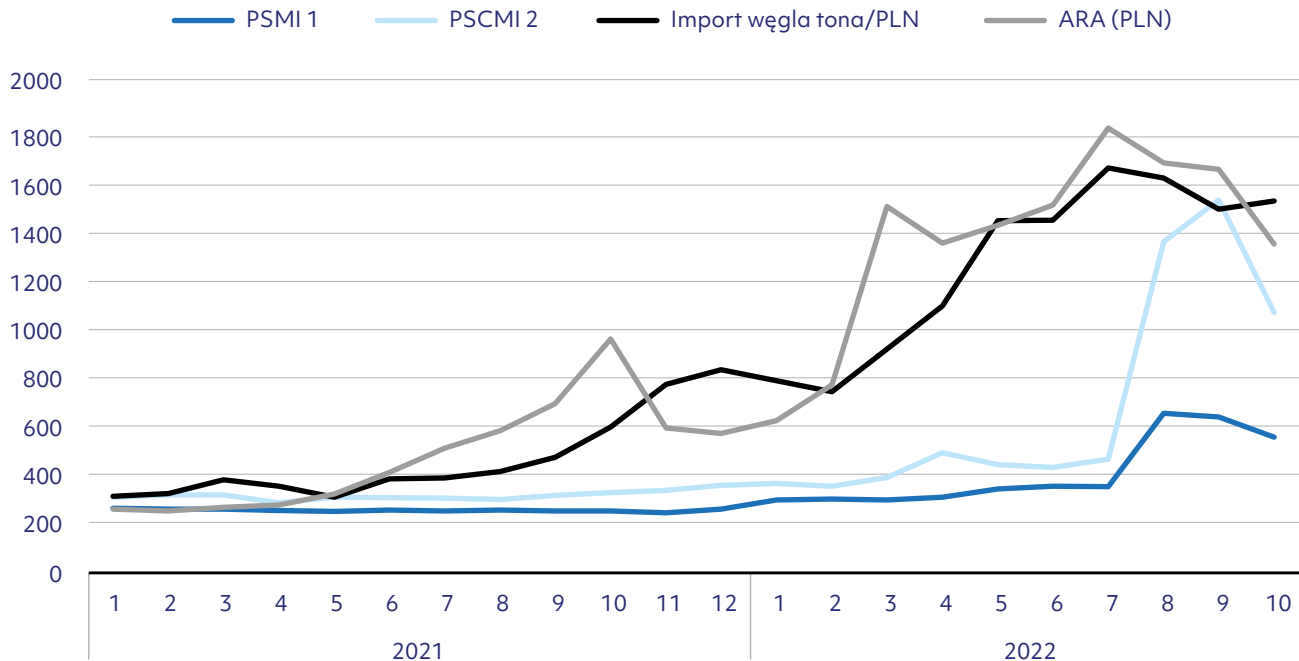
2.2. POLITYKA PAŃSTWA WOBEC DYWERSYFIKACJI ENERGETYCZNEJ POLSKI

Zgodnie z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 roku w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych państwa członkowskie są zobowiązane do zapewnienia określonego udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto w 2020 roku. **Obowiązkowe krajowe cele ogólne składają się na założony 20% udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto we Wspólnocie. Dla Polski cel ten został ustalony na poziomie 15%.** Ponadto każde państwo członkowskie powinno zapewnić, aby w 2020 roku udział energii ze źródeł odnawialnych we wszystkich rodzajach transportu wynosił co najmniej 10% końcowego zużycia energii w transporcie.

Silne tendencje dekarbonizacyjne w UE znajdują odzwierciedlenie w liczbach. Jak wskazuje Eurostat, w 1990 roku 14 krajów UE wydobywało 370 mln ton węgla kamiennego, w 2018 roku już tylko pięć państw (74 mln ton), z udziałem Polski wynoszącym 86%, a w 2021 roku pozostały tylko dwa państwa – Polska (96%, tj. ok. 54 mln t) i Czechy (4%, tj. 2,26 mln t). Wydobycie węgla kamiennego w Polsce w 2022 roku wyniosło 53 miliony ton. **W teorii zatem widoczna była intensyfikacja odejścia od paliw kopalnych przynajmniej na poziomie krajowym. Polska do niedawna importowała 77% wszystkich paliw kopalnych, w tym węgla z Rosji. Ograniczenie wydobycia w Polsce wiązało się w głównej mierze z nieopłacalnością procesu, a nie z chęcią nagłej dekarbonizacji.**

Na rzecz dywersyfikacji energetycznej działają także takie przesłanki jak wyczerpujące się zasoby łatwo dostępnego surowca. Obecnie polskie górnictwo dostarcza na rynek węgiel o gorszych parametrach. Poza tym jego wydobycie jest coraz droższe, ponieważ wymaga głębszych odwiertów, co powoduje, że cena surowca musi wzrastać. Dla porównania w IV kwartale 2019 roku cena węgla (ARA) wynosiła około 227 zł za tonę, a w Polsce około 266 zł za tonę.

W warunkach wojennych sytuacja stała się wyjątkowo trudna. Ze względu na ograniczoną podaż węgla ceny tak na świecie, jak i w Polsce wzrosły. W portach ARA za tonę surowca w marcu 2022 roku płacono nawet 460 USD~2111 zł (notowanie z 8 marca, kurs USD 7 marca 2022 roku wynosił 4,59 zł). W ślad za pochopnymi decyzjami polskiego rządu, który jako pierwszy zdecydował o wycofaniu się z importu rosyjskiego węgla (unijne embargo weszło w życie w sierpniu 2022 roku), polskie gospodarstwa domowe zostały niemal pozbawione surowca na kolejny sezon grzewczy. Dotąd Polska rocznie importowała około 9–10 mln ton węgla z Rosji, co stanowiło jedną piątą rocznego zapotrzebowania w kraju. Zaprzestanie wspierania reżimu Władimira Putina poprzez zasilanie budżetu Rosji było zasadne u podstaw, nie było jednak uzupełnione o plany dywersyfikacji dostaw na kolejne miesiące. Ekspertki już wtedy ostrzegali, że z taniego rosyjskiego węgla korzystają przede wszystkim odbiorcy indywidualni, więc ta decyzja będzie miała największe skutki w tej grupie.

Wykres 2.4. Ceny węgla kamiennego w latach 2021 i 2022 (zł za tonę)

Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych GUS, ARE, z portów ARA, NBP

W końcu 2022 roku widać było już pewne uspokojenie na rynku węgla. Według wskaźnika cen z 12 grudnia 2022 roku w europejskich portach ARA za tonę węgla płacono po przeliczeniu ponad 1100 zł. Natomiast w PGG¹¹ 12 grudnia 2022 roku cena za tonę ekogroszku wahała się od nieco ponad 1400 do ponad 1770 zł w zależności od rodzaju. W końcu grudnia 2022 roku w portach ARA cena osiągała poziom około 227 USD za tonę, w przeliczeniu daje to około 1000 zł za tonę węgla, co wskazuje na dalszy spadek cen światowych, którego należałoby oczekiwać na rynku polskim.

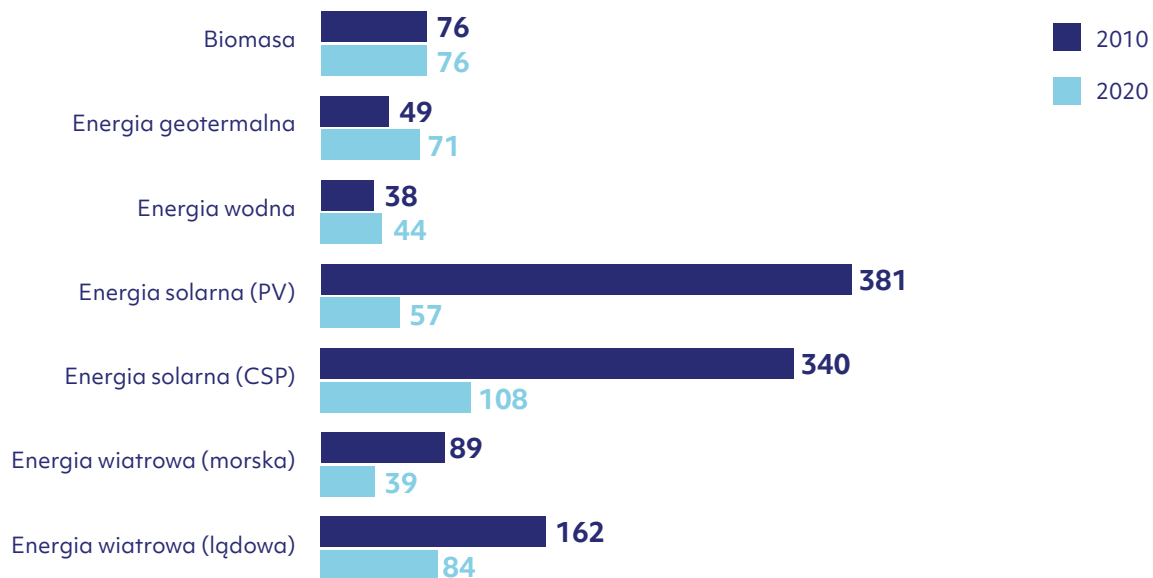
Czynniki ekonomiczne wskazują definitywnie, jaki kierunek rozwoju sektora energetycznego w Polsce należy obrać. Dekarbonizacja polskiej gospodarki staje się coraz bardziej uzasadniona z punktu widzenia interesu gospodarczego kraju i konkurencyjności naszych przedsiębiorstw, w tym zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Za zmianami przemawia także rosnący koszt emisji CO₂. Od 2017 roku cena prawa do emisji CO₂ wzrosła z niecałych 6 EUR do niemal 100 EUR za tonę w sierpniu 2022 roku. Jednocześnie spadają koszty wytworzenia energii elektrycznej z OZE, a szczególnie energii słonecznej.

Co warto odnotować, moc zainstalowanej fotowoltaiki w Polsce na koniec października 2022 roku wyniosła 11,5 GW i była o 71,2% większa niż w październiku poprzedniego roku. Z danych wynika więc, że fotowoltaika w Polsce stanowi dominujące źródło energii odnawialnej (50% mocy zainstalowanej OZE).

¹¹ W sklepie internetowym dla klientów indywidualnych Polskiej Grupy Górniczej, największego polskiego producenta węgla

Wykres 2.5. Uśrednione koszty wytwarzania energii z OZE (LCoE) w latach 2010 i 2020 (USD/MWh)

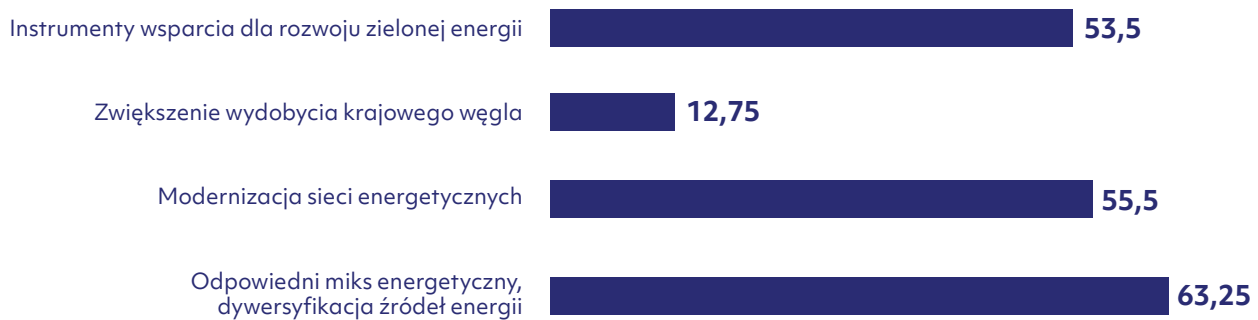


Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych IRENA 2022 (<https://www.irena.org/Data/View-data-by-topic/Costs/Global-Trends>)

Jak pokazały doświadczenia ostatniego roku, dywersyfikacja źródeł energetycznych w Polsce musi być spójna i kompleksowa. Dalsza redukcja uzależnienia gospodarki polskiej od węgla i gazu może być realizowana poprzez politykę wspierania inwestycji w energię odnawialną. Zapóźnienia i blokowanie ich w ostatnich kilku latach (wiatraki) będą powodowały oddalanie się Polski od osiągnięcia 15% celu, a bezpieczeństwo energetyczne będzie zagrożone. **Wsparcie dla firm na termomodernizację, OZE czy modernizację linii produkcyjnych jest konieczne**, co wraz z budową elektrowni jądrowej wynika z kluczowego dokumentu rządowego PEP2040.

Mikro i małe firmy dostrzegają również konieczność wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski. Przedsiębiorcy uważają w przeważającej większości (63%), że da się to osiągnąć poprzez zapewnienie odpowiedniego miksu energetycznego czy też wprowadzenie odpowiednich instrumentów zachęcających do rozwoju zielonej energii. Poważny i krzepiący wniosek płynie z badań KL. **Polski przedsiębiorca zdaje sobie sprawę, że niezależności energetycznej nie osiągniemy jedynie poprzez zwiększenie wydobycia węgla – zaledwie 12,8% przebadanych przez KL firm wskazuje na słuszność jego zwiększenia.**

Wykres 2.6. Istotność działań rządu w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego Polski, w %



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan

Polityka Energetyczna Polski do 2040 roku (PEP2040) przyjęta została w 2021 roku. Zakładała ona, że w 2040 roku ponad połowę mocy zainstalowanych będą stanowić źródła zeroemisyjne. Szczególną rolę odegra w tym procesie wdrożenie do polskiego systemu elektroenergetycznego morskiej energetyki wiatrowej i uruchomienie elektrowni jądrowej.

I choć rząd w marcu 2022 roku przedstawił założenia do aktualizacji, to pierwsze konsultacje aktualizacji PEP2040 odbyły się dopiero w kwietniu 2023 roku. Celem zmian było wzmocnienie bezpieczeństwa i niezależności energetycznej Polski, co szczególnie uwidoczniła agresja Rosji na Ukrainę. Najważniejsze zmiany objąć mają m.in. zwiększenie dywersyfikacji technologicznej i rozbudowę mocy opartych na źródłach krajowych, dalszy rozwój odnawialnych źródeł energii, poprawę efektywności energetycznej, dywersyfikację dostaw i zapewnienie alternatywy dla węglowodorów, wykorzystanie jednostek węglowych czy rozwój sieci i magazynowania energii. Nowy PEP zakłada dynamiczny rozwój OZE, zwłaszcza PV, wsparty energetyką jądrową. W wyniku transformacji energetycznej w 2030 roku poziom mocy zeroemisyjnych (OZE) w KSE może wynieść 57%, a w 2040 roku będzie stanowić około 74% w strukturze mocy. Dodatkowo zakładane jest mniejsze zużycie gazu i nieco większe węgla. Koszty transformacji energetycznej oszacowano na 1,2 bln zł.

Według GUS wskaźnik udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto wyniósł w 2021 roku 15,62%, przy przyjętym zobowiązaniu dla Polski na rok 2030 wynoszącym 23%. Zatem przed Polską jeszcze długa droga do osiągnięcia tego celu i konieczna jest kompleksowa odpowiedź polityki rządu w średnim okresie.

Jednak mimo braku takiego kompleksowego podejścia **firmy podejmują działania zwiększające udział OZE w ich miksie energetycznym. W 2021 roku udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto w elektroenergetyce wzrósł o 0,93 pkt proc. (r/r). Z badania KL wynika, że stosunkowo wiele firm zainteresowanych zielonymi inwestycjami już w tej chwili jest w trakcie modernizacji swoich linii produkcyjnych (44%) albo termomodernizacji budynków (34%).**

Jedną z głównych barier, które hamują zielone inwestycje w polskich MŚP, wciąż jest jednak niewystarczająca dostępność środków na ten cel oraz wiedzy. Na finansowanie czeka średnio co trzecia firma, która na razie nie planuje inwestycji we własne OZE. Podobny odsetek oczekuje też lepszych rozwiązań na poziomie państwa (np. zwiększenie opłacalności zakładania paneli PV czy odblokowanie możliwości budowy wiatraków na lądzie). Obowiązująca od 2016 roku zasada 10H oznacza, że odległość turbin wiatrowych od zabudowań musi wynosić przynajmniej dziesięciokrotność wysokości wiatraków. **Jednocześnie ponad 60% mikro i małych przedsiębiorców nie ma pojęcia, do czego ma zastosowanie zasada 10H, a ponad 40% nie zna pojęcia zielone finansowanie (taksonomia).** To może świadczyć o tym, że polski przedsiębiorca nawet jak wie, że węgiel najbardziej zanieczyszcza środowisko, to nie widzi możliwości zastosowania alternatywnych źródeł we własnym zakresie i nie jest mu znane prawo, jakie obowiązuje dla tych alternatywnych źródeł energii.

W tym kontekście warto też wspomnieć, że tak w PEP2040, jak i w dyskusji na arenie międzynarodowej pojawiającą się alternatywą w krótkim, przejściowym okresie jest gaz. Wynika to m.in. z uwzględnienia go wraz z energią atomową w akcie delegowanym do taksonomii KE. Unijne akty dotyczące zrównoważonego rozwoju mają na celu ukierunkowanie inwestycji prywatnych na działania, które są niezbędne do osiągnięcia neutralności klimatycznej. Według OECD¹² to właśnie gaz jako paliwo przyczynił się od 2010 roku do znacznej redukcji emisji. Ze względu na dostępność stanowić może uzupełnienie działań proekologicznych. Te same badania wskazują jednoznacznie, że gaz nie powinien być alternatywą dla OZE, ale w krótkim czasie może być paliwem, które jest „zdrowsze” dla środowiska. Analizy OECD wskazują, że jeśliby zastąpić elektrownie tradycyjne tymi zasilanymi gazem, to emisyjność sektora energetycznego spadłaby o 10%, a globalnym zyskiem byłoby 4% mniej CO₂ w atmosferze.

Czy konkretna technologia stanie się częścią koszyków energetycznych państw członkowskich, nie jest przesądzone i będzie wynikało z bieżących potrzeb krajów. W krajach, gdzie mimo rezygnacji z węgla i postawienia na OZE, np. w Danii, gaz okazał się paliwem przejściowym na kilka dekad. Zalety tego paliwa to przede wszystkim mniejsza emisyjność i konkurencyjność cenowa względem węgla. Wady wykorzystywania gazu to uzależnienie od jednego, nieobliczalnego dostawcy czy też jego wysoka cena w okresie geopolitycznych zawirowań. Dodatkowo nadal wątpliwości budzi, czy działanie Unii w tym zakresie nie stanie się swego rodzaju wytrychem w prowadzeniu zielonej polityki. Innymi słowy, czy jeśli uznamy powszechnie, że gaz jest lepszym paliwem, bo mniej truje, to będziemy mieli dalej zachęty do tego, żeby ten nośnik energii traktować w kategoriach przejściowych.

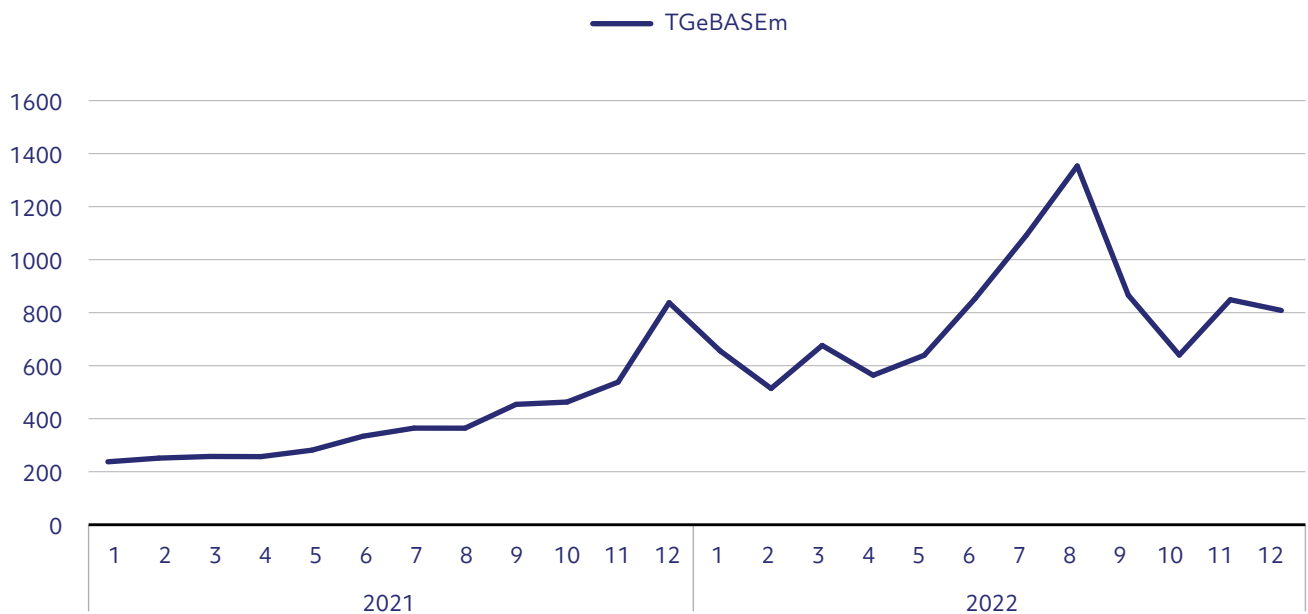
Potrzeba zapewnienia stabilności dostaw przy jednoczesnym spełnieniu wymogów polityki klimatycznej wymaga także inwestycji w energetykę jądrową, która została zaadresowana w Programie polskiej energetyki jądrowej (Program PEJ). Program przewiduje uruchomienie pierwszego bloku jądrowego o mocy 1–1,5 GW w 2033 roku, zaś kolejnych pięciu do 2043 roku. Łączna moc reaktorów miałaby wynieść 6–9 GW. Nie można jednak pomijać faktu, że energia jądrowa jest kosztowna. W przypadku Polski podaje się kwoty rzędu 15–19,2 mld zł za 1 GW. Dodatkowo ta energia wymaga ogromnych zasobów wód do schładzania reaktorów. W przypadku Polski jest to istotny problem, ponieważ jesteśmy w ogonie państw europejskich w kwestii hydrologicznego bezpieczeństwa naszego kraju.

12 „The Role of Gas in Today’s Energy Transitions”, OECD 2019, <https://doi.org/10.1787/ba7ee64f-en>

Warto zwrócić uwagę, że regulacje unijne i krajowe, na podstawie których inwestor będzie budował nowe, rozproszone źródła wytwórcze, będą w średniej perspektywie kluczowe dla rynku energetycznego. Inwestorzy chętnie będą podejmować projekty gwarantujące im wyższą stopę zwrotu, ale w zamian oczekiwać będą od państwa tworzenia regulacji wyznaczających ogólny kierunek, wspieranych inwestycjami w infrastrukturę krytyczną oraz badania i rozwój.

Coraz ważniejsza jest zatem analiza dostępnych scenariuszy rozwoju mixu energetycznego wynikających z modelowania rynku energii. Prognozy z Krajowego Planu na rzecz Energii i Klimatu do 2030 roku czy Międzynarodowej Agencji Energii (IEA) oraz Komisji Europejskiej różnią się w sposób istotny, a niepewność co do kształtu mixu będzie dalej rosła. Dlatego transparentność i dostęp do danych na temat sektora elektroenergetycznego będą kluczowe, jeśli państwo chce rzeczywistego zaangażowania inwestorów prywatnych w rozwój sektora.

Wykres 2.7. Średnioważony miesięczny indeks cen energii (PLN/MWh)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych TGE, grudzień 2022

2.3. KOSZT SPOŁECZNY I GOSPODARCZY

W ostatnich trzech latach sytuacja gospodarcza jest bardzo trudna zarówno dla przedsiębiorstw, jak i gospodarstw domowych. Już od wystąpienia pandemii i wynikającego z niej kryzysu społeczno-ekonomicznego obserwujemy pogorszenie nastrojów społecznych i gospodarczych, a kolejny szok i bezprecedensowa sytuacja związana z wojną jeszcze bardziej je pogorszyły.

Istnieje wiele przyczyn złej kondycji podmiotów i jednostek, począwszy od zaburzeń związanych z mentalnymi konsekwencjami ograniczenia aktywności w okresie pandemii, po ich skutki ekonomiczne i finansowe.

Obawa przed utratą zdrowia w wyniku pandemii przez siebie i najbliższych była dużym wyzwaniem dla społeczeństwa. Obecnie dodatkowym obciążeniem jest obawa o rodzinę, własne życie i dorobek, często całego życia. Zagrożenie wojenne jest nadal bardzo realne i obawy z tym związane wciąż istotnie wpływają na funkcjonowanie naszego społeczeństwa.

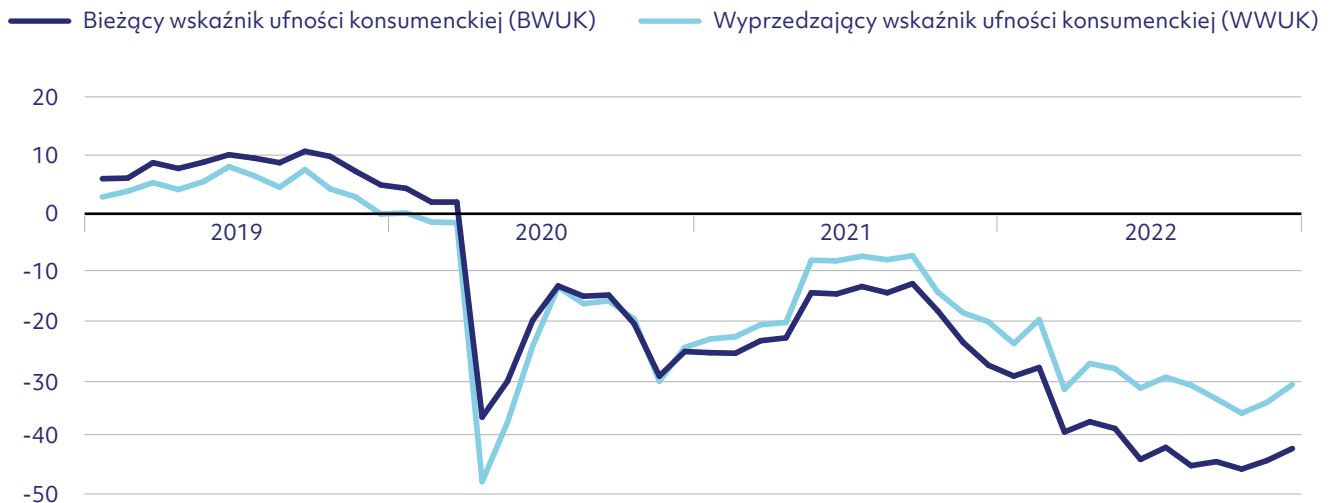
Ponadto rosnąca inflacja i koszty utrzymania zarówno domu, jak i przedsiębiorstw drastycznie rosną, a planowanie jest wysoce utrudnione ze względu na niepewność i dużą zmienność otoczenia. Problemu nie rozwiązały propozycje rządu na walkę z inflacją.

Nastroje wśród przedsiębiorców i obywateli są obecnie fatalne. Zgodnie z badaniami GUS w styczniu i lutym 2023 roku osiągamy poziom z okresu najgłębszej pandemii. Marzec i kwiecień przyniosły nieznaczną poprawę nastrojów. To znak, że czas na zmiany – zmiany w sposobie naszego myślenia i funkcjonowania.

Widoczne na wykresie 2.8 wahania nastrojów wskazują m.in. na występowanie kolejnych fal pandemii. Ich trwałe obniżenie nastąpiło jednak po inwazji Rosji na Ukrainę. Co ciekawe, już od 2021 roku znacznie bardziej pesymistycznie oceniana była bieżąca sytuacja niż perspektywy i luka ta wciąż rośnie.

Najbardziej negatywnie społeczeństwo ocenia sytuację gospodarczą kraju, co wpisuje się w słabą ocenę rządu i prowadzonej polityki. Jest to zapewne efekt comiesięcznego medialnego ogłaszania kolejnych rekordowych odczytów inflacji.

Co ciekawe, środki finansowe nagromadzone w czasach prosperity przez gospodarstwa domowe wydają się przekładać na ich pozytywne postrzeganie swojej obecnej sytuacji ekonomicznej. Pierwsze symptomy pogorszenia oceny zauważyć można w końcu 2021 roku. Potwierdza to także ocena sytuacji finansowej w ostatnich 12 miesiącach, która poziomy ujemne utrzymuje od kwietnia 2020 roku i spadek ten nadal się pogłębia.

Wykres 2.8. Wskaźniki koniunktury konsumenckiej w latach 2019–2022

Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych GUS

Co jest bardziej niepokojące, to fakt, że obecna możliwość oszczędzania jest oceniana bardzo nisko. Ten stan utrzymuje się od wielu miesięcy, a ważne zakupy muszą być odkładane.

W efekcie ujemny realny wzrost wynagrodzeń powoduje konieczność zaciskania pasa. To zaciskanie pasa widać bardzo wyraźnie w danych o sprzedaży detalicznej. Polacy zmienili swój koszyk zakupów. Obecnie kupujemy wyłącznie produkty pierwszej potrzeby – żywność, lekarstwa, ubrania. Ten trend zapewne utrzyma się przez cały 2023 rok, w efekcie czego znacznie wyraźnie spadać produkcja, która była i jest stabilnym motorem napędowym naszej gospodarki.

Nastroje są też ściśle związane z naszym stanem zdrowia. Po pandemii znacznie się on pogorszył w obszarze zarówno psychicznym, jak i fizycznym. I niewątpliwie dalsze zaniechanie działań w kwestii poprawy jakości powietrza będzie katastrofalne w skutkach. Polska ma najgorszy stan powietrza w całej Europie. Polskie miasta, w szczególności te z południowej części kraju, są pod tym względem w czołówce. To już udowodnione badaniami naukowym, że problem szeroko rozumianego smogu wpływa na nasze zdrowie i nikt tego nie neguje. Przez lata budowano świadomość Polek i Polaków o zagrożeniach spalania węgla w tzw. kopciuchach. Szereg lokalnych, samorządowych programów wymiany przestarzałych pieców czy w końcu promocja fotowoltaiki w ciągu jednego roku przestały mieć znaczenie. Rząd, swoimi lekkomyślnymi działaniami, w tym sławnym już „palmy wszystkim poza oponami”, jedynie pogłębił nasze problemy, a wraz z wygenerowaniem wysokiej inflacji zaprzepaścił wieloletnią zmianę naszej świadomości. Co gorsza, dopłatami jedynie do węgla udowodnił obywatelom, że ich inwestycja w zieloną czy choćby czystsza energię nie ma absolutnie racji bytu w przypadku zagrożenia energetycznego, z jakim borykała się Polska. Cofnęliśmy się o co najmniej dekadę w zielonym myśleniu o naszej przyszłości. Odbudowa zaufania obywateli do rządowych programów i działań, przy wszechobecnym kryzysie i wysokich cenach, nie będzie łatwa. A trend w kierunku OZE i unowocześniania gospodarki był naszą ogromną szansą. Jego realizacja będzie okupiona dziś jeszcze większymi kosztami.

3. Europa i jej zmagania z cenami energii

3.1. TRENDY W DZIAŁANIACH INNYCH PAŃSTW UNII – DOBRE PRAKTYKI

Zawarta w 2019 roku unia energetyczna oparta została na konkluzjach o przyszłości systemów energetycznych. Już wówczas określone w niej priorytety i zasady kształtowania polityki miały prowadzić do transformacji energetycznej, której celem było utworzenie przystępnego cenowo, bezpiecznego, konkurencyjnego, pewnego i zrównoważonego systemu energetycznego.

Jako zwieńczenie wieloletnich prac Rada przyjęła akty wchodzące do pakietu „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”. Zmiana klimatu, zależność energetyczna i modernizacja infrastruktury energetycznej to główne wyzwania stojące przed UE w dziedzinie energetyki, a unia energetyczna ma na te wyzwania odpowiedzieć.

Jednym z najważniejszych aspektów rynku energii jest gaz, którego zużycie jest mocno uzależnione od zapotrzebowania w okresie grzewczym, ale potrzebny jest także do produkcji energii elektrycznej i do produkcji w przedsiębiorstwach energochłonnych (nawozy, przemysł spożywczy, metale i minerały). Wykorzystywany w Unii Europejskiej gaz ziemny jest w większości importowany spoza UE. Udział rosyjskiego gazu w imporcie do UE w okresie 2014–2021 wahał się pomiędzy 40% a 50% rocznie. Jednak, co ważne, uzależnienie od tego źródła jest nierównomierne w tej grupie. Różnicę można zauważyć pomiędzy Europą Zachodnią, która importuje z Rosji niewielkie ilości gazu, a Europą Środkowo-Wschodnią, która od dostaw z Rosji była uzależniona w ponad 50%.

Inicjatywa o dywersyfikacji źródeł dostaw gazu w krajach UE – jako grupie krajów – pojawiła się już dawno, jednak kraje w różnym stopniu się do tego pomysłu odnosiły, argumentując to specyfiką swojego kraju i gospodarki (własny gaz, energia jądrowa, węgiel). Jedną z możliwości zastąpienia rosyjskiego gazu jest wykorzystywanie na większą skalę LNG. Jest to jednak o tyle trudne, że nie każdy kraj dysponuje odpowiednią liczbą terminali o wystarczającej przepustowości. Najlepszą infrastrukturę zapewniają państwa importujące małe ilości rosyjskiego gazu (m.in. Francja), a zdecydowanie słabszą lub żadną państwa Europy Środkowo-Wschodniej.

Kryzys energetyczny dodatkowo uwydatnił cele polityki energetycznej, a działania podejmowane w jego czasie w większości krajów są zbliżone. Kierunek tych działań wytycza Unia Europejska, w kolejnych dokumentach skupiających się w tych trudnych czasach przede wszystkim na ograniczaniu zużycia energii, zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego unijnym krajom, a także zapewnieniu równowagi popytu i podaży.

Komisja Europejska w maju 2022 roku przyjęła plan REPowerUE, którego ważną częścią jest dywersyfikacja dostaw. Wskutek podjętych działań udział importu gazu z Rosji w łącznej wielkości importu spadł z 45% w 2021 roku do zaledwie kilku w końcówce 2022 roku. Polska dopiero w końcu kwietnia br. przedstawiła jedynie zarys rewizji KPO uwzględniający ten komponent.

Warto zwrócić uwagę, że reakcje rządów poszczególnych krajów na kryzys energetyczny, miały różną skalę i wartość. Zgodnie z analizą PIE¹³ łącznie kraje wspólnoty na ograniczanie skutków wysokich cen energii dla gospodarstw domowych przeznaczyły 573 mld EUR, z czego najwięcej Niemcy 264 mld EUR, czyli 7,4% krajowego PKB.

Tabela 3.1. Fiskalna odpowiedź na kryzys energetyczny w latach 2021–2022 w Europie

Kraj	Kwota wsparcia (w mld EUR)	Kwota wsparcia (w% PKB)	Zmiana cen energii elektrycznej ¹⁴ w latach 2021–2022 (w%, st.–paź.)	Zmiana cen gazu w latach 2021–2022 (w%, st.–paź.)
Austria	9,3	2,3	80,1	159,4
Belgia	4,3	0,8	86,5	166,0
Bułgaria	1,8	2,6	13,0	120,9
Szwajcaria	brak	brak	7,3	46,8
Cypr	0,2	0,7	41,4	brak
Czechy	6,9	2,9	67,3	149,9
Niemcy	264,2	7,4	37,7	195,2
Dania	6,8	2,0	62,4	120,9
Estonia	0,2	0,5	98,3	193,3
Hiszpania	38,5	3,2	26,0	115,1
Finlandia	1,1	0,4	72,6	brak
Francja	71,6	2,9	16,6	47,7
Wielka Brytania	97,0	3,5	90,8	149,3
Grecja	10,5	5,7	42,8	147,8
Chorwacja	2,4	4,2	6,0	11,2
Węgry	brak	brak	-5,8	-5,5
Irlandia	2,1	0,5	36,4	46,9
Włochy	62,6	3,5	121,2	96,1
Litwa	3,6	6,6	34,9	64,7
Luksemburg	2,4	3,3	3,9	98,1
Łotwa	1,1	3,2	67,7	122,0
Czarnogóra	brak	brak	-0,6	brak
Malta	1,1	7,7	0,0	brak
Holandia	45,4	5,3	189,1	190,2
Norwegia	4,6	1,1	38,3	brak
Polska	12,4	2,2	-1,1	39,1
Portugalia	7,0	3,3	15,3	74,3
Rumunia	6,9	2,9	-1,2	47,7
Szwecja	1,6	0,3	66,0	0,2
Słowenia	0,5	1,0	5,5	58,3
Słowacja	1,9	2,0	11,8	18,7

Źródło: Komunikat prasowy PIE z 23 listopada, Polska wśród trzech krajów o najniższym wzroście cen energii.

13 „Jak Europa łagodzi skutki kryzysu energetycznego? Wpływ polityk na ceny energii elektrycznej i gazu”, 23 listopada 2022 r., PIE

14 Wskaźnik dotyczy zmiany średnich cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych w stolicach krajów w okresie styczeń–październik 2022 (r/r)

elektrycznej i gazu w UE

Średnie ceny energii elektrycznej czy gazu zaobserwowane na giełdach w stolicach państw europejskich wskazują na ich istotny wzrost globalnie. Średnia wysokość ceny za energię elektryczną w Unii Europejskiej od stycznia do października 2022 roku względem analogicznego okresu 2021 roku wzrosła o 45%, a gazu o ponad 90%. Wzrost cen obu nośników powyżej średniej dla UE notowały m.in. Dania, Finlandia i Szwecja, gdzie jednocześnie środki pomocowe były najmniejsze. Z kolei w państwach, które przeznaczyły najwięcej środków pomocowych (jako procent PKB), średni wzrost cen był niższy. Największe podwyżki rachunków za energię odnotowano w Europie Zachodniej (nawet dwukrotny). W Polsce natomiast cena energii elektrycznej dla gospodarstw domowych zmalała o niewiele ponad 1%, a cena gazu wzrosła o niecałe 40%. Wpływ niewątpliwie miała polityka rządu składająca się m.in. z obniżki akcyzy na prąd, obniżki stawek akcyzy na niektóre paliwa silnikowe oraz stawek VAT na gaz ziemny (tzw. tarcza antyinflacyjna). Dla przedsiębiorstw zmienne te kształtowały się zgoła inaczej (por. wykres 2.3).

Średnia wartość programu pomocowego w Europie wynosiła 2,9% rocznego PKB. W Polsce pomoc rządowa plasowała się poniżej średniej i wyniosła 12,4 mld EUR, czyli ok. 2,2% rocznego PKB.

Najbardziej popularnymi instrumentami były obniżka VAT/podatków energetycznych (27 z 28 państw), transfery pieniężne do najuboższych (26) oraz wsparcie biznesu (22) i regulowanie cen detalicznych (17). Najrzadziej sięgano po wsparcie firm państwowych (7 z 28 państw) i regulowanie cen hurtowych (4 z 28 państw).

Mimo że ceny zostały ograniczone w mniejszym stopniu, a środki pomocowe były rekordowe, to jednym z dobrych modeli działania może być gospodarka niemiecka. Jej uzależnienie od dostaw rosyjskiego gazu wynosiło niemal 50%, co wymagało istotnego przeorientowania dostaw. W tym celu z jednej strony kryzysowa polityka energetyczna Niemiec oparta jest na ograniczaniu zużycia energii i zwiększaniu udziału OZE w wytwarzaniu energii elektrycznej. W 2022 roku udział OZE¹⁵ w Niemczech wynosił 47%, czyli o 5 pkt proc. więcej niż w roku poprzednim (42%). W 2022 roku Niemcy przyjęły nowe cele klimatyczne. Ambitny plan zakłada, że do 2030 roku udział OZE w krajowym miksie wytwarzania energii elektrycznej wzrośnie do 80%. To niemal dwukrotnie więcej niż obecnie. Z drugiej strony wdrożono działania zmierzające do zastępowania drogiego gazu węglem i olejami opałowymi, co powoduje, że osiągnięcie założonych przez rząd ambitnych celów klimatycznych na najbliższe lata nieco się oddaliło.

Polityka skupiająca się na oszczędzaniu energii i ekspansji OZE spowodowała, że kryzys dla gospodarki niemieckiej nie był tak dotkliwy. Wzrost PKB w 2022 roku spowolnił do 1,8% z 2,6% W 2021 roku, podczas gdy kryzys pandemiczny spowodował ubytek PKB w tym kraju o 3,7%. Sytuacja na rynkach energii w bardzo niewielkim stopniu przełożyła się na poziom produkcji przemysłowej.

Niemcy w przeciwieństwie do Polski, mogą także liczyć na produkcję energii z elektrowni jądrowych. Jednak podjęte z końcem 2021 roku decyzje o odejściu od atomu

15 Dane Federalnego Stowarzyszenia Gospodarki Wodnej i Energetycznej (BDEW)

spowodowały, że i ta produkcja została znacznie ograniczona. Stopniowe wyłączenie mocy przełożyło się w 2022 roku na utratę ok. 33 TWh energii.

Zasadne zatem wydaje się pytanie o dalszą realizację przyjętych celów redukcji krajowych emisji o 65% do 2030 roku i neutralności klimatycznej do roku 2045, które plasowały Niemcy w czołówce wysiłków dekarbonizacyjnych.

Jako źródła alternatywne Niemcy wybrały wodór i LNG, stąd stawiają na rozwój infrastruktury do odbioru gazu skroplonego (LNG), który ma pomóc zastąpić rosyjskie dostawy z Nord Stream. Plany Niemiec dotyczące budowy rurociągu wodorowego, łączącego Niemcy z Norwegią, wydają się potwierdzać obrany kurs redukcji zużycia gazu. Dodatkowo jednak planowana jest dalsza inwestycja w gaz, na co wskazuje budowa ponad 20 GW nowych mocy gazowych zaplanowana do realizacji do końca dekady. Równolegle jednak znaczenie gazu ma być ograniczane, przede wszystkim w elektryfikowanym ciepłownictwie. Niemcy także wdrożyły rozwiązania dla firm, które prowadzą do zwiększenia poziomu gwarancji, aby zapobiec niewypłacalności firm. Obniżają także koszt transportu publicznego, co wpływa zarówno na ograniczenie zużycia paliw/energii, jak i na redukcję CO₂.

Innym krajem, który zareagował na wzrost cen redukcją zużycia gazu ziemnego, są Czechy. Podjęto tu działania zmierzające do dekarbonizacji energochłonnych i wysokoemisyjnych gałęzi przemysłu. Na tym przykładzie widać, że w krótkim okresie możliwe było zmniejszenie zużycia o docelowe 15% długoterminowej średniej, bez strat na całkowitym wolumenie produkcji. Przemysł ciężki, tj. produkcja stali i żelaza, cementu i wapna, chemikaliów czy papieru, wymaga jednak znacznych inwestycji kapitałowych w drogie technologie o dobrym potencjale redukcji emisji dwutlenku węgla.

Warto zwrócić uwagę także na Francję, która przeznaczyła znaczne środki w reakcji na kryzys energetyczny, a dodatkowo ceny energii elektrycznej i gazu rosły wolniej niż średnio w UE. Jednak sytuacja Francji jest zdecydowanie inna niż pozostałych krajów UE, w tym Polski.

Energia we Francji jest wytwarzana z pięciu głównych źródeł: węgla, gazu ziemnego, paliw płynnych, energii jądrowej i odnawialnych źródeł energii. Co ważne, jeszcze w 2020 roku ok. 78% produkcji energii elektrycznej pochodziło z energii jądrowej, natomiast aż 19% z OZE. Francja ma największy udział energii jądrowej na świecie i jest również jednym z największych na świecie eksporterów netto energii elektrycznej.

Francja jednak zmagają się z innymi problemami. Wielość usterek, które wystąpiły w 2022 roku w elektrowniach jądrowych, spowodowała wyłączenie niemal połowy z nich. Tym samym ryzyko niezapewnienia wystarczającej ilości energii w szczycie rosło.

W wyniku tego podjęto m.in. decyzję o imporcie energii elektrycznej z Niemiec, a także powrót do pozyskiwania energii z węgla. **Ale Francja podjęła też innowatorskie działania, m.in. łącząc energię z elektrowni wodnych z energią słoneczną. Zainstalowane na zbiornikach wodnych panele fotowoltaiczne mają z jednej strony ograniczyć parowanie wody, co zwiększy pozyskiwanie energii z elektrowni wodnych, a z drugiej zwiększy efektywność paneli, które posadawione na wodzie będą chłodzone.**

Warto także przyjrzeć się działaniom i polityce prowadzonej przez rząd w Helsinkach. Finlandia w nowej ustawie klimatycznej określiła najambitniejszy na świecie cel związany z ochroną środowiska, tj. osiągnięcie zerowej emisji netto do 2035 roku. Z jednej strony to dbałość o środowisko naturalne, z drugiej budowa państwa nowoczesnego i innowacyjnego

pod względem technologii. Podjęcie takich działań jest niezwykle istotne, szczególnie w kontekście potrzeby zmniejszenia zależności od dostaw surowców energetycznych z Rosji.

W osiągnięciu tych celów pomóc mają cztery krajowe plany polityki klimatycznej: średniookresowy, długoterminowy, plan adaptacji do zmian klimatu oraz plan klimatyczny dla sektora użytkowania gruntów. Kluczowe wydaje się włączenie sektora użytkowania gruntów do prawa krajowego, ponieważ sektor ten odgrywa znaczącą rolę w całości emisji gazów cieplarnianych i ich pochłaniania. W 2020 roku emisja gazów cieplarnianych z uwzględnieniem sektora LULUCF, tj. użytkowanie gruntów, zmiana użytkowania gruntów i leśnictwo, wyniosła w Finlandii 30 413,2 kt ekwiwalentu CO₂, co oznacza spadek o 47,18% w porównaniu z 1990 rokiem¹⁶.

Dodatkowo warto zwrócić uwagę na zwiększenie udziału OZE w miksie energetycznym tego kraju. Produkcja energii z turbin wiatrowych wzrosła w 2022 roku o 41% w porównaniu z rokiem poprzednim. Farmy wiatrowe pokryły ponad 14,1% krajowego zapotrzebowania na energię elektryczną. W latach 2022–2025 w Finlandii ma zostać ukończonych ponad 4700 MW nowej mocy wiatrowej, a plany inwestycyjne są równie ambitne. Planowana jest budowa ponad 52 000 MW energetyki wiatrowej na lądzie, a na morzu – 13 000 MW. Świadczy to o istniejącym w gospodarce potencjale w obszarze energetyki wiatrowej¹⁷.

Finlandia mierzy się także z licznymi wyzwaniami na rynku energii. Wysokie (ponad 90%) uzależnienie od rosyjskiego gazu wymaga podejmowania działań na rzecz rozwoju energii jądrowej oraz technologii wodorowych. W związku z tym konieczny jest m.in. rozwój mocy wytwórczych i sieci energetycznych.

Polska mogłaby czerpać z powyższych doświadczeń i planów. **Odkładane przez wiele lat plany związane z budową elektrowni jądrowej spowodowały, że pewne zapóźnienia nie zostaną szybko nadrobione.** Przeszkody postawione przed inwestorami w OZE powinny być niezwłocznie usunięte (wiatraki). Cały proces inwestycyjny w OZE i odpowiedni mikś energetyczny powinny wynikać z uaktualnionej polityki energetycznej. Jasnym przykładem dla Polski, udowadniającym, że da się szybko zareagować w sytuacji kryzysowej, jest plan pomocy przedsiębiorstwom w drodze do szybkiej i łatwej elektryfikacji, np. linii produkcyjnych. Tymczasem działania wdrożone w Polsce mają charakter doraźny – stanowią poważne obciążenie dla budżetu państwa, jednocześnie nie pozwalają na uniknięcie w przyszłości kolejnych komplikacji na rynku energii.

3.2. KOMISJA EUROPEJSKA I WSPÓLNY RYNEK WEWNĘTRZNY A CENY ENERGII W EUROPIE

Celem Unii Europejskiej było ujednoczenie rynku wewnętrznego. Jednolity rynek ma gwarantować swobodny przepływ towarów, usług, kapitału i osób. Daje to możliwość swobodnej wymiany handlowej. Chodzi o zapewnienie sprawiedliwego dostępu do rynku energii i ustalenie zbieżnych przepisów dla wszystkich państw. Rynkowe ceny

16 UNFCCC

17 BalticWind EU

dostaw energii sprzyjają zapewnieniu praw zarówno konsumentom indywidualnym, jak i wytwórcom energetycznym.

Nie mniej ważna jest kwestia ubóstwa energetycznego oraz bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, gazu i ropy naftowej. Powszechny dostęp umożliwiają transeuropejskie sieci przesyłowe energii elektrycznej i gazu, które wciąż powinny być rozwijane. Jednak od czasu rosyjskiej agresji na Ukrainę i wynikającego z niej kryzysu energetycznego unijny rynek energii przechodzi głębokie zmiany strukturalne.

Poczyniono wiele wysiłków na arenie unijnej, aby proces transformacji energetycznej był stopniowy, ale jednocześnie ambitny. Ostatnie zawirowania spowodowane pandemią nieco te wysiłki osłabiły, jednak kryzys energetyczny stał się dodatkowym impulsem do wzmoczonych działań w tym zakresie.

W akcie potępienia Rosji za agresję Unia podjęła decyzje o sankcjach na produkty z Rosji, co niewątpliwie zachwiało rynkiem surowców, a dodatkowo polityka Kremla oparta na szantażu gazowym wpłynęła na ceny surowców. UE była zmuszona do wprowadzania dalszych działań sankcyjnych i stanowczego energetycznego uniezależnienia się od Rosji poprzez sprowadzanie gazu z innych kierunków, jak Azerbejdżan, Algieria czy Norwegia. Kryzys uwydatnił także potrzebę zapewnienia infrastruktury sieci gazowych i energetycznych, a unijny program RePowerEU przedstawiony w maju 2022 roku skupia się na inicjatywach dotyczących efektywności energetycznej i energii odnawialnej.

W kolejnych miesiącach Komisja Europejska opublikowała przepisy dotyczące skoordynowanych działań redukujących zapotrzebowanie na gaz i obniżenia rachunków za energię dla europejskich obywateli i przedsiębiorstw. Rozwiązania te zachęcały do zredukowania zapotrzebowania na energię elektryczną i gaz, ale także wprowadzały korzyści dla producentów energii elektrycznej wykorzystujących technologie o niższych kosztach, takie jak odnawialne źródła energii, energia jądrowa i węgiel brunatny¹⁸. Dodatkowo wprowadzono tymczasową składkę solidarnościową z tytułu nadwyżki zysków w sektorze energetycznym na rekompensaty dla konsumentów energii.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa dostaw podjęto także działania zobowiązujące państwa UE do napełnienia magazynów gazu do 80% pojemności do 1 listopada 2022 roku i do 90% pojemności w kolejnych latach. Komisja opublikowała również komunikat zatytułowany „Bezpieczeństwo dostaw i przystępne ceny energii: warianty działań natychmiastowych i przygotowania na najbliższą zimę”.

Unia Europejska podejmuje także działania w zakresie infrastruktury energetycznej. W ramach strategii TEN-E zidentyfikowano dziewięć korytarzy priorytetowych (cztery korytarze elektroenergetyczne, cztery korytarze gazowe i jeden korytarz naftowy) oraz trzy priorytetowe obszary tematyczne (wdrażanie inteligentnych sieci, autostrady elektroenergetyczne i transgraniczna sieć dwutlenku węgla).

Finansowanie transgranicznych projektów z zakresu energii ze źródeł odnawialnych zapewnia instrument „Łącząc Europę” – Energia (CEF-E) o łącznym budżecie

18 Węgiel brunatny spalany przemysłowo, przy kontroli emisji oraz stosowaniu odpowiednich procesów filtracji, nie stanowi mniejszego zła w porównaniu z węglem kamiennym. Jednocześnie spalany w piecach tradycyjnych jest dużo bardziej toksyczny.

w wysokości 5,84 mld EUR na lata 2021–2027, a lista projektów jest w przygotowaniu. Lepsze wsparcie dla modernizacji sieci zapewnić ma zmienione rozporządzenie TEN-E.

Inwestowanie w czystą energię, mimo że jest kosztowne, to pozwoli z jednej strony uniknąć przyszłych kryzysów, a z drugiej będzie wspierające dla zrównoważenia środowiskowego. Ambitne wdrażanie odnawialnych źródeł energii i poprawa efektywności w Unii Europejskiej spowodują, że zapotrzebowanie na gaz ziemny i ropę naftową spadnie w tej dekadzie o 20%, a na węgiel o 50%¹⁹.

Nakłady inwestycyjne w energetyce są niezbędne, aby zmniejszyć ryzyko przyszłych niestabilności cen i aby wejść na drogę do zerowych emisji netto do 2050 roku. Ponieważ w scenariuszu zerowych emisji netto (NZE-net zero emissions) skala wymaganych nakładów jest ogromna, ich realizacja wymaga zaangażowania inwestorów prywatnych. W scenariuszu NZE do 2030 roku na 1 USD przypada 5 USD na dostawy czystej energii i kolejne 4 USD na efektywność energetyczną²⁰.

3.3. OCENA DOTYCHCZASOWYCH DZIAŁAŃ W POLSCE

Dekarbonizacja daje szansę na dalszy zrównoważony rozwój gospodarczy. Utrzymanie sektorów paliwowo-energetycznych, miksu energetycznego i kluczowych inwestycji do 2040 roku bez zmian kosztowałoby nas natomiast aż 1 bln 64 mld zł, czyli o 19,5% więcej niż zrealizowanie scenariusza dekarbonizacji²¹. Wydatki na inwestycje w sektorach paliwowo-energetycznych miałyby zamknąć się w kwocie 890 mld zł. Kryzys energetyczny jeszcze podkreślił znaczenie dekarbonizacji. Wygaszenie kopalń węgla związane z rekompensatami niewątpliwie jest kosztem dla budżetu państwa²². Kosztem, który jest konieczny, aby proces odejścia od węgla był skuteczny.

Warto zwrócić także uwagę na środki pochodzące z europejskiego systemu ETS. System zakłada, że energochłonne przedsiębiorstwa wykupują lub otrzymują uprawnienia do emisji CO₂ w ramach dozwolonego pułapu. Polska korzysta z przydziału darmowych emisji dla sektora energetycznego. Unijna dyrektywa EU ETS zakłada także, że co najmniej połowa pieniędzy, jakie Polska uzyskuje z aukcji, ma być wydatkowana na cele związane z ochroną klimatu i modernizacją polskiej energetyki. Problemem jest jednak szeroka interpretacja, jaki wydatek/cel tę przesłankę spełnia.

W latach 2013–2020 niemal 3 mld euro²³, czyli blisko trzy czwarte środków wykorzystano na sfinansowanie działań niezgodnych z celem unijnej dyrektywy o ETS, czyli redukcją emisji CO₂. Z tego ponad 600 mln euro przeznaczono na zwolnienia z akcyzy oraz należnego podatku VAT dla energii elektrycznej wytworzonej w instalacjach OZE. Pokazuje to jasno, że **środki z ETS nie finansują modernizacji**

19 „World Energy Outlook” 2022, IEA, październik 2022

20 Ibidem

21 Zgodnie z Polityką Energetyczną Polski do 2040 r.

22 Zgodnie z wnioskiem notyfikacyjnym z 2022 r. dotyczącym pomocy publicznej dla polskich kopalń do końca 2030 r. „redukcja zdolności do wydobycia węgla” ma być wsparta pomocą publiczną o wartości ok. 28,8 mld zł

23 „Tygodnik Gospodarczy PIE”, luty 2021

infrastruktury ani innych kluczowych inwestycji w zieloną transformację sektora energetycznego.

Polska finansowała z tych środków także rekompensaty dla sektorów i podsektorów energochłonnych (76,69 mln euro), podczas gdy regulacje przewidywały jedynie 25% dochodów na rekompensowanie dużym odbiorcom przemysłowym pośrednich kosztów emisji. Z tego powodu **emisyjność gospodarki nie jest redukowana**, co oddala nas od osiągnięcia celów klimatycznych.

Blisko 1/5 przebadanych przez KL mikro i małych firm nie ma pojęcia, co to jest system ETS. Może też dlatego informacje i doniesienia prasowe dotyczące braku przeznaczania przez państwo polskie środków z handlu emisjami nie wzbudzają większych emocji.

Nie mniej **budzącym wątpliwości działaniem rządu była budowa nowego bloku węglowego w Ostrołęce, podczas gdy kierunek odejścia od węgla był już jasno nakreślony, a polityka klimatyczna UE zmierzała do realizacji ambitnych celów redukcji CO₂**. Ponadto partykularny interes przyświecał także decyzji o zmianie bloku z węglowego na gazowy. Wykazała to także kontrola NIK, wskazując, że w 2019 roku doprowadzono do zawieszenia prac, a następnie do porzucenia koncepcji budowy elektrowni węglowej. Ponieważ elektrownia węglowa w bloku C w Ostrołęce miała działać już w 2023 roku, to zmiany takie wywołały chaos na rynku mocy i naraziły państwo na dodatkowe koszty konwersji projektu.

Niewłaściwe działania widać także w zakresie pomocy państwa w kryzysie energetycznym. Ze względu na skalę pomocy w UE Polska plasuje się w jej ogonie. Wydatki na ten cel na poziomie 12,4 mld EUR nie były wysokie, a w odniesieniu do PKB były niższe niż średnio w UE (2,2% vs 2,9%). Wdrożone w Polsce instrumenty były częściowo zbliżone do tych w innych krajach UE. Utrzymano obniżkę VAT/podatków energetycznych, przekazano transfery pieniężne do najuboższych oraz dla MŚP, a także podjęto próbę regulowania cen detalicznych. Niemniej były one wprowadzane chaotycznie i z opóźnieniem, a dodatkowo przy występujących już istotnych brakach surowców (np. węgla) na rynku.

Dla pełnego obrazu warto także odnieść się do danych makro, które sygnalizują pewien niepokój, jak chociażby spowolnienie wzrostu PKB i wysoka inflacja, choć wydaje się, że najgorsze jeszcze przed polską gospodarką. Jeśli w 2023 roku nie trafią do Polski środki z Krajowego Planu Odbudowy, to w najgorszym scenariuszu grozi Polsce spadek PKB. Ograniczenie konsumpcji i inwestycji nie będzie sprzyjać ani przemysłowi, ani też budownictwu, które ostatnio były motorami gospodarki. Krajowy Plan Odbudowy przewiduje wiele rozwiązań w kierunku zielonej ścieżki rozwoju. Są to m.in. zakup paneli fotowoltaicznych i kolektorów słonecznych, farmy wiatrowe na Bałtyku, inteligentna sieć energetyczna i technologie wodorowe. Stąd jego wdrożenie powinno być naszym krajowym priorytetem i budzi sprzeciw wśród przedsiębiorców opieszałość rządu w realizacji zaleceń Komisji Europejskiej, aby odblokować jego realizację.

Obecny kryzys na rynkach energetycznych pokazuje, że drogą ku stabilności systemu energetycznego oraz wzmocnienia suwerenności Polski nie mogą być tylko własne źródła energii konwencjonalnej, ale przede wszystkim coraz dostępnejsze odnawialne źródła energii. Widocznych jest wiele zaniedbań w zakresie

dywersyfikacji energii i przygotowania planów awaryjnych na wypadek jej braku, ale przede wszystkim modernizacji mocno przestarzałej już sieci przesyłowej.

Zawarte w ustawie o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych zmiany są rezultatem szerokich konsultacji i stanowią kompromis między potrzebą pilnego rozwoju energetyki wiatrowej i obawami niektórych członków lokalnych społeczności. 81% Polaków popiera rozwój lądowych elektrowni wiatrowych, 75% uważa, że wiatraki na lądzie przyczyniają się do wzrostu bezpieczeństwa energetycznego i zmniejszenia zależności od paliw kopalnych, a 85% badanych sądzi, że prawo powinno wspierać rozwój i korzystanie z odnawialnych źródeł energii, w tym elektrowni wiatrowych²⁴. Niestety prace nad tą ustawą są prowadzone etapowo i chaotycznie, bez uzasadnienia dla proponowanych rozwiązań, jak warunki brzegowe zmieniane bez zapewnienia opinii ekspertów, dotyczące zmiany odległości wiatraków z 500 m do 700 m.

Pewnym pozytywnym sygnałem jest fakt, że bezpieczeństwo dla Polaków jest ważniejsze niż wyższe ceny energii. Jedynie 37% Polaków nie jest w stanie zaakceptować żadnej podwyżki cen energii w tym celu, natomiast 41% jest skłonnych zaakceptować podwyżkę do 10%, a 18% badanych aż do 30%²⁵. Co ważne, w grupie respondentów prowadzących własną działalność brak akceptacji dla podwyżek zgłasza aż 44%, przy 39% akceptujących podwyżki do 10% i 10% akceptujących podwyżki aż do 30%. Może to być wynikiem zarówno ograniczonych możliwości dzielenia się kosztem wzrostu produkcji, ale także brakiem zaufania do działań rządu. Warto też wziąć pod uwagę, że podwyższone ceny powinny zostać skompensowane istotnym dofinansowaniem modernizacji systemu.

Niewątpliwie ocenę działań polskiego rządu odzwierciedla ranking najbardziej zielonych państw Unii Europejskiej. Polska zajęła ostatnie miejsce z wynikiem 34 na 100 pkt. Dla porównania na przodzie zestawienia jest Malta z wynikiem 59,4 pkt, głównie ze względu na skalę podejmowanych działań.

Tak potrzebna polskiemu systemowi energetycznemu modernizacja jest blokowana przez działania rządu. Nie są realizowane działania, które sprzyjałyby mobilizacji kapitału niezbędnego do modernizacji polskich elektrowni i ciepłowni. Blokuje je także polityka podatkowa. Pozyskane środki budżetowe nie są przeznaczane lub są w niewystarczającym stopniu na rozwój odnawialnych źródeł energii czy termomodernizację budynków, modernizację elektrowni i ciepłowni.

Kluczowa dla bezpieczeństwa energetycznego dywersyfikacja źródeł energii, tak szumnie ogłaszana, jest jedynie nakreśleniem pewnych planów, a jej realizacja (np. budowa elektrowni jądrowej) oddalona w czasie. Wsparciem tych działań powinna być jednocześnie polityka zwiększenia podaży i zmniejszenia zapotrzebowania na paliwa w gospodarce, co na razie także nie jest realizowane.

24 Badania polskiej agencji Social Changes przeprowadzone w lipcu 2022 r.

25 „Transformacja bezpieczeństwa energetycznego i koszty z tym związane”, dr. hab. P. Siemiątkowski, A. Czarnecka

4. Dywersyfikacja energetyczna przedsiębiorstw w Polsce

4.1. ZNACZENIE REGULACJI DLA ROZWOJU OZE W POLSCE

Aby uwolnić potencjał tkwiący w OZE, potrzebne są przejrzyste ramy prawne. Rynek OZE działa na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 2015 roku o odnawialnych źródłach energii (Ustawa o OZE). W art. 2 pkt 22 ustawy wskazano definicję OZE jako „odnawialne, niekopalne źródła energii obejmujące energię wiatru, energię promieniowania słonecznego, energię aerotermalną, energię geotermalną, energię hydrotermalną, hydroenergię, energię fal, prądów i pływów morskich, energię otrzymywaną z biomasy, biogazu rolniczego oraz z biopłynów”.

Rozwój technologii wymuszać będzie systematyczną weryfikację definicji, co było widoczne już w przeszłości (m.in. zmiany definicji w prawie energetycznym). Należy zwrócić uwagę na znaczne poszerzenie roli energii wodnej i nowe podejście do kwalifikacji źródeł energii tzw. bio.

Dla rynku OZE niewątpliwie ważnym aktem prawnym jest ustawa z dnia 25 sierpnia 2006 roku o biokomponentach i biopaliwach ciekłych. Ustawa odnosi się do uregulowania wykonywania działalności gospodarczej w zakresie wytwarzania biokomponentów, wytwarzania przez rolników biopaliw ciekłych na własny użytek oraz wykonywania działalności gospodarczej w zakresie wprowadzania do obrotu biokomponentów i biopaliw ciekłych.

Innym istotnym aspektem jest ustawa z dnia 21 listopada 2008 roku o wspieraniu termomodernizacji i remontów. Założeniem tego aktu prawnego jest wsparcie działań związanych z zamianą konwencjonalnych źródeł energii na źródła odnawialne. Dokument ten definiuje również wysokosprawną kogenerację, czyli proces technologiczny, w wyniku którego wytwarzana jest jednocześnie energia elektryczna i energia cieplna.

Wielość już wspomnianych aktów prawnych bezpośrednio regulujących rynek można poszerzyć o kolejne (m.in. o ochronie środowiska, prawo budowlane), które uzupełniają tę tematykę. Stąd można wnioskować o prawnej interdyscyplinarności OZE, a co za tym idzie nadmiernym uregulowaniu tego obszaru.

Zanim jednak ustawa o OZE się pojawiła, a chaos prawny zaczął być porządkowany, głównym problemem, z jakim się mierzyliśmy, była także specyfika naszej gospodarki opartej na węglu. Mimo tych barier doprowadzono w 2015 roku do przyjęcia ustawy o odnawialnych źródłach energii. Celem, jaki miała spełniać ustawa, wskazanym w uzasadnieniu było:

- zwiększenie bezpieczeństwa energetycznego i ochrony środowiska dzięki efektywnemu wykorzystaniu OZE;
- racjonalne wykorzystywanie OZE, uwzględniające realizację długofalowej polityki rozwoju gospodarczego kraju, wypełnienie zobowiązań wynikających z zawartych umów międzynarodowych oraz podnoszenie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej;

- kształtowanie mechanizmów i instrumentów wspierających wytwarzanie energii elektrycznej, ciepła lub chłodu, lub biogazu rolniczego w instalacjach OZE;
- wypracowanie optymalnego i zrównoważonego zaopatrzenia odbiorców końcowych w energię elektryczną, ciepło lub biogaz rolniczy z instalacji OZE;
- tworzenie nowych miejsc pracy w wyniku przyrostu liczby oddawanych do użytkowania nowych instalacji OZE;
- zapewnienie wykorzystania na cele energetyczne produktów ubocznych lub pozostałości z rolnictwa oraz przemysłu wykorzystującego surowce rolnicze.

Niestety krytyka tych rozwiązań była powszechna. Wskazywano na niechęć rządu do inicjatyw obywatelskich oraz duży wpływ energetycznych monopolistów na jej kształt. Stąd oczekiwano już na początku jej istnienia nowelizacji, również ze względu na zmiany zachodzące w gospodarce i potrzebę realizacji unijnych celów, a także Celów Zrównoważonego Rozwoju. Wszystko to dziś ma jeszcze większe znaczenie niż wówczas, stąd pojawia się pytanie, dlaczego tak mało przez ten czas zostało osiągnięte w celu realizacji tych założeń. Dziś warunki działania są znacznie trudniejsze.

Proces zmian był długi, a dopiero nowelizacja z 2019 roku wprowadziła istotne zmiany, które pozwalają małym instalacjom OZE korzystać z preferencji związanych z ułatwieniem formalności dotyczących ich uruchomienia. Nie ma konieczności uzyskania koncesji – wymagany jest tylko wpis do prowadzonego przez prezesa URE rejestru wytwórców w małej instalacji. Instalacje takie korzystają ponadto z systemu świadectw pochodzenia bądź objęte są systemami wsparcia w postaci stałych taryf gwarantowanych (feed-in-tariff, FIT) lub systemem dopłat do ceny rynkowej (feed-in premium, FIP). Część z nich korzysta również z aukcyjnego systemu wsparcia.

Warto odnotować, że w 2021 roku nastąpiła bardzo istotna zmiana w definicji małej instalacji OZE. Rozszerzono tym samym zbiór małych instalacji, dwukrotnie zwiększając ich maksymalną moc zainstalowaną: z górnej granicy mniejszej niż 500 kW do mocy nie większej niż 1 MW.

Warto przywołać przeprowadzoną w 2021 roku kontrolę NIK w ministerstwach odpowiedzialnych za tematykę energetyczną (MAP i MKiŚ). Oceniono w niej, że w Polsce jako główne bariery związane z rozwojem energetyki odnawialnej należy wskazać: ograniczone możliwości finansowania inwestycji przez przedsiębiorców, prawne regulacje wsparcia, trudności administracyjno-proceduralne, a także problemy z funkcjonowaniem sieci przesyłowych.

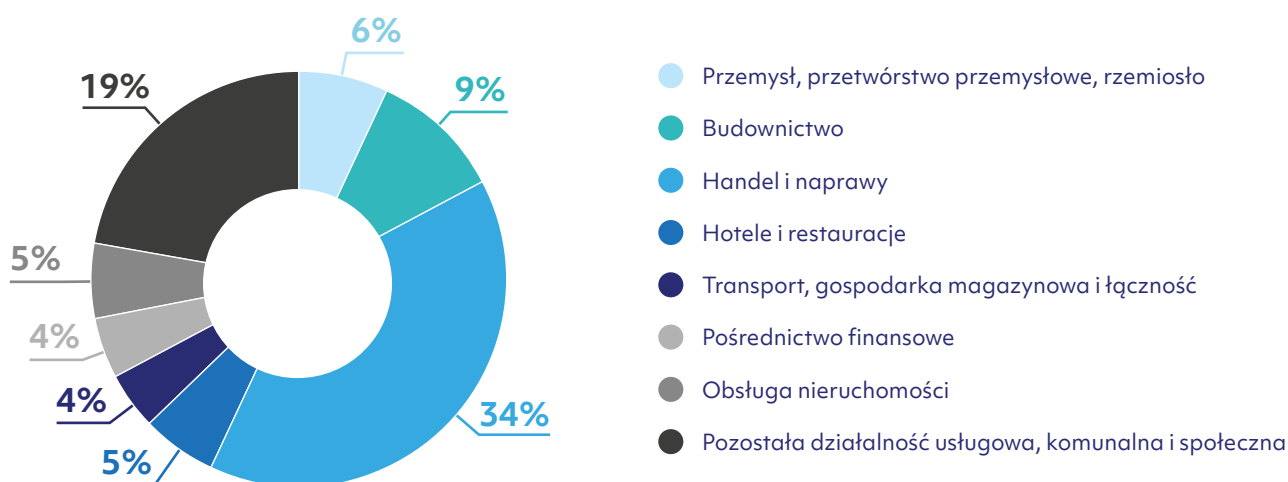
Biorąc pod uwagę ostatni kryzys energetyczny i znaczenie wsparcia, jakiego potrzebują przedsiębiorstwa, ważne jest wprowadzenie pewnych rozwiązań systemowych. Mimo że rozwiązania, jakie byłyby pomocne przedsiębiorcom w tym trudnym okresie, to przede wszystkim zamrożenie cen energii (83,3%), zamrożenie cen gazu (62%), obniżenie podatków (84,8%), to już same dopłaty do nośników energii miały mniej zwolenników (40,5%). To pokazuje doraźność działań, a nie podejście systemowe na wypadek kolejnych kryzysów i wskazania trwałej i logicznej ścieżki dojścia do neutralności klimatycznej oraz zmian w korzystaniu z energii. Pobudzanie popytu nie przybliżyło nas do tych celów.

Jeśli chodzi o działania firm w kierunku ograniczenia kosztów zużycia energii, to poprawa efektywności energetycznej budynków, środków transportu i procesów

technologicznych nie okazała się kluczowa (nie więcej niż 15% takie działania by podjęto). To zatem wskazuje, jak niska jest świadomość, ale, co więcej, jak mało kompleksowe są rozwiązania, które sprawiłyby, że takie inwestycje cieszyłyby się powodzeniem i zainteresowaniem na większą skalę.

Brak działań propagujących zieloną gospodarkę i światowe trendy powoduje, że firmy raczej nie są nastawione na realizację polityki Fit for 55, bo aż 64,3% ocenia, że wykorzystanie OZE w ich firmie stanowi poniżej 1%, przy tym większość wskazuje, że zna dokumenty rządowe i KE, które wskazują kierunek działań w zakresie polityki energetycznej (54,5%).

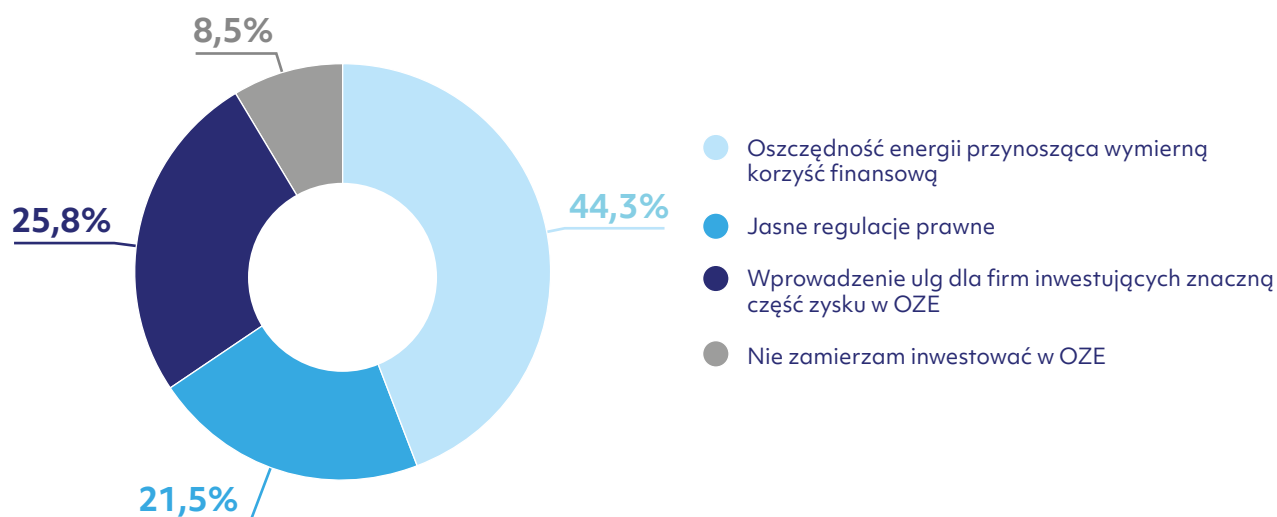
Wykres 4.1. Odsetek przedsiębiorstw wskazujących na 1% udział OZE wśród wykorzystywanych źródeł energii w wybranych sekcjach (w %)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan

Prawdopodobnie brak świadomości ich realnego wpływu na politykę klimatyczną ma tu znaczenie. Firmy przede wszystkim jednak dbają o swój rachunek kosztowo-przychodowy. Jeśli OZE przyczyniłyby się do oszczędności energii w firmie, przynosząc jej wymierną korzyść, to aż 44,3% podjęłoby się inwestycji w OZE, a 25,8% wskazywało na potrzebę wprowadzenia ulg dla firm, które takie inwestycje podejmą. Aż trudno uwierzyć, że rząd dotychczas nie wykorzystał tej wiedzy, może po prostu nie chce.

Wykres 4.2. Odsetek przedsiębiorstw wskazujących na obszary ważne z punktu widzenia podejmowania decyzji o inwestycji w OZE (w %)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan

4.2. INWESTYCJE W POLSKĄ NISKOEMISYJNĄ

Jako inwestycje niskoemisyjne można rozumieć przede wszystkim te, które sprawiają, że Polska – w długim okresie – będzie zmierzała w kierunku neutralnego klimatycznie systemu energetycznego.

Zgodnie z regulacjami unijnymi kraje członkowskie zobowiązane są do spełnienia celu dotyczącego udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto. Dla Polski cel ten został ustalony na poziomie 15% w 2020 roku i już w 2018 roku cel ten został osiągnięty, a w roku 2020 przekroczył 16%. Regulacje te zostały jednak zweryfikowane, metodologia zmieniona, co wiązało się z ustaleniem nowego celu od 2021 roku. Wskaźnik ten wyniósł w 2021 roku 15,62%, przy przyjętym celu dla Polski na rok 2030 wynoszącym 23%.

W ślad za niższym niż cel wskaźnikiem udziału OZE oraz niską świadomością i zaangażowaniem ankietowanych przez PIE²⁶ firm w działania zmierzające do zazieleniania gospodarki warto zwrócić uwagę, że inwestycje energetyczne to kluczowe działanie przeciwdziałające kryzysowi energetycznemu. Zielone inwestycje prowadzą z jednej strony do odciążenia konsumentów, a z drugiej do podążania drogą do neutralności klimatycznej i pobudzenia ożywienia gospodarczego.

26 „Tygodnik Gospodarczy PIE”, 2 lutego 2023 r.

Według szacunków Międzynarodowej Agencji Energetycznej w 2022 roku globalne inwestycje wzrosną do 2,4 bln USD, z czego w czystą energię do 1,4 bln USD. Wynik ten plasuje się znacząco powyżej poziomów sprzed pandemii, jednak aby do 2030 roku osiągnąć deklarowane cele, skala inwestycji w czystą energię musi być przynajmniej podwojona.

Według analizy przygotowanej w 2020 roku przez WiseEuropa²⁷ w Polsce w latach 2013–2019 na niskoemisyjne inwestycje energetyczne przeznaczono łącznie około 48 mld PLN, z czego 62% na farmy wiatrowe na lądzie, a 28% na projekty w obszarze fotowoltaiki. Za 81% wszystkich mocy odnawialnych zainstalowanych w latach 2013–2019 odpowiadały prywatne przedsiębiorstwa energetyczne oraz firmy prosumentów. Finansowanie tych inwestycji pochodziło głównie (83%) z sektora prywatnego (firm i gospodarstw domowych, banków komercyjnych). Środki europejskie i inne publiczne źródła finansowania (EBOR, EBI) stanowiły jedynie 17%.

Zdaniem ekspertów Deloitte branża energetyczna będzie inwestować w 2023 roku, biorąc pod uwagę m.in. opłacalność inwestycji, rolę sektora w transformacji energetycznej, a także popytu na gaz ziemny, co wpłynąć będzie na przyjmowane strategie. Publikowane na początku 2023 roku wyniki finansowe spółek energetycznych wskazują, że branża ropy i gazu prawdopodobnie wejdzie w rok 2023 z najzdrowszym jak dotąd bilansem. Powinno to wpłynąć na przełamanie niskiego poziomu inwestycji w obszarze odnawialnych źródeł energii w ostatnich latach i przyspieszyć transformację energetyczną.

Według Deloitte²⁸ globalne inwestycje przedsiębiorstw sektora paliwowego w czystą energię rosły średnio o 12% każdego roku od 2020 roku, a w 2022 roku oczekuje się ich wzrostu do około 5% całkowitych wydatków branży, w porównaniu z niespełną 2% w 2020 roku.

Amerkańscy respondenci badania Deloitte wskazali, że przede wszystkim zwiększony popyt na energię z OZE i dostępność lepiej skalowalnych i ekonomicznie opłacalnych rozwiązań niskoemisyjnych są czynnikami sprzyjającymi tym inwestycjom. Znacznie mniejszą popularnością cieszyły się takie wskazania, jak wysokie ceny energii (16%), koszty emisji (14%), zwiększone niskoemisyjne inwestycje rządowe (10%) czy bardziej restrykcyjne regulacje (6%).

4.3. OPÓŹNIENIE KPO POWAŻNĄ STRATĄ DLA ZAZIELENIA GOSPODARKI

Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) to program przygotowany w ramach ubiegania się o środki z Europejskiego Funduszu Odbudowy. Program ten obejmuje 54 inwestycje i 48 reform. Środki finansowe, jakie w ramach KPO mają trafić do Polski, to 36 mld euro (niemal 160 mld zł). Fundusz preferuje takie przedsięwzięcia, które realizować będą dwa główne kierunki, tj. transformację cyfrową i energetyczną. Ze środków

27 „Prąd zmienny. Panorama niskoemisyjnych inwestycji w energetyce”, WiseEuropa, pod red. Macieja Bukowskiego, 2020

28 „Oil and Gas Industry Outlook”, Deloitte, luty 2023

przewidzianych na ten program niemal połowa będzie przeznaczona na energetykę i zieloną transformację. W zakresie „Zielonej, inteligentnej mobilności” wydatkowane będzie 30,6 mld zł, a około 25,5 mld zł przeznaczone zostanie na „Zieloną energię i zmniejszenie energochłonności”. Kluczowy w zakresie poprawy bilansu energetycznego jest także obszar efektywności energetycznej, co wiąże się z wymianą nieefektywnych źródeł ciepła, termomodernizacją budynków mieszkalnych, a także instalacją paneli fotowoltaicznych i kolektorów słonecznych. Wsparcie na ten cel opiewa na kolejne 14,3 mld zł.

Wykres 4.3. Zielona energia i zmniejszenie energochłonności w KPO (przykładowe działania, w mld zł)



Źródło: opracowanie własne Konfederacja Lewiatan na podstawie danych MFiPR

Przewidywane efekty zaprogramowanych w KPO działań to m.in.²⁹:

- 791 200 nowych źródeł ciepła w budynkach jednorodzinnych
- 332 zmodernizowane energetycznie budynki placówek oświatowych
- 320 km sieci elektroenergetycznej (nowej lub zmodernizowanej)
- 33 900 nowych przyłączy wodociągowych
- budowa morskich farm wiatrowych o mocy 1500 MW
- 12 355 nowych mieszkań w budynkach energooszczędnych (dla gospodarstw domowych o niskich i średnich dochodach)
- 70 039 termomodernizacji domów jednorodzinnych i mieszkań
- 2 500 000 hektarów gruntów rolnych i leśnych skorzysta z ulepszonej retencji wody

²⁹ <https://www.funduszeuropejskie.gov.pl/strony/o-funduszach/fundusze-na-lata-2021-2027/krajowy-plan-odbudowy/zielona-energia-i-zmniejszenie-energochlonosci/>

Program w początkowym założeniu miał wzmocnić gospodarki UE przed kolejnymi kryzysami, a inwazja Rosji na Ukrainę i otwarta wojna spowodowały, że zaprogramowane działania stały się jeszcze pilniejsze i ważniejsze. Plan ten powinien zwiększyć naszą suwerenność, zwiększyć udział OZE, przyspieszyć program jądrowy i proces podnoszenia efektywności energetycznej. Każdy kolejny miesiąc, znaczne wahania cen energii i pozrywane łańcuchy dostaw dobitnie pokazują, jak ważny to plan, a czas gra tu niebagatelną rolę. Niezłożenie przez Polskę pierwszego wniosku o wypłatę środków o wartości niemal 19 mld zł powoduje, że środki do Polski nie płyną, a państwo, gospodarka i obywatele każdego dnia tracą poprzez budowanie coraz większego dystansu pomiędzy Polską a pozostałymi krajami UE. Gospodarka w obecnych warunkach wymaga szybszych decyzji i krótszych kalendarzy.

W pierwszym wniosku znajdują się m.in.: reforma systemu podatkowego, uproszczenie procedur administracyjnych dotyczących działalności gospodarczej i e-administracji, rozwój działań związanych z poprawą jakości powietrza, wzrostem wykorzystania OZE czy magazynowaniem energii.

Sytuację tego planu zmienia jednak fakt, że już po jego zatwierdzeniu przez KE, na wniosek krajów, w UE podjęto prace nad zmianami w Europejskim Funduszu Odbudowy i poszerzeniem go o instrument REPowerUE. W maju 2022 roku Komisja proponowała niezbędne zmiany w rozporządzeniu o Instrumencie na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności, a osiągnięte w grudniu 2022 roku porozumienie polityczne w sprawie finansowania REPowerEU otworzyło ścieżkę do umieszczania nowych rozdziałów w krajowych planach odbudowy i zwiększania odporności. Finalnie 21 lutego 2023 roku Rada przyjęła rozporządzenie zmieniające.

Państwa UE włączają już dodatkowe rozdziały do swoich krajowych planów odbudowy i zwiększania odporności przygotowywanych w ramach Next Generation EU. Umożliwia to finansowanie kluczowych inwestycji i reform zgodnych z celami REPowerEU. Zatem przed Polską kolejna szansa na dodatkowe środki z funduszy UE, choć na razie niewiele słychać o dostosowaniu KPO do nowych warunków i celów. Cele te obejmują oszczędzanie energii, dywersyfikację zaopatrzenia w energię oraz szybsze wprowadzanie odnawialnych źródeł energii.

Zatem katalog reform i inwestycji możliwych do zrealizowania przedstawia się następująco:

- poprawa infrastruktury i instalacji energetycznych, w tym skroplonego gazu ziemnego (LNG), zwłaszcza w celu umożliwienia dywersyfikacji dostaw w interesie UE jako całości
- zwiększanie efektywności energetycznej budynków
- dekarbonizacja przemysłu
- zwiększanie produkcji i wykorzystania biometanu i wodoru
- zwiększanie udziału i przyspieszenie upowszechniania energii odnawialnej
- zwalczanie ubóstwa energetycznego
- zachęcanie do zmniejszenia zapotrzebowania na energię
- likwidowanie wewnętrznych i transgranicznych wąskich gardeł w przesyłce i dystrybucji energii
- wspieranie magazynowania energii.

Przedsiębiorstwa w większości oczekują instrumentów wsparcia dla rozwoju OZE (53,5%), a także modernizacji sieci energetycznych (55,5%). Mają także świadomość, że jedną z szans dla gospodarki i przedsiębiorstw jest zapewnienie odpowiedniego miksu energetycznego i dywersyfikacji źródeł energii (63,3%), co pozwoliłoby na utrzymanie konkurencyjności polskich przedsiębiorstw.

Firmy raczej nie oczekują, że środki finansowe z KPO pozwolą im na dostosowanie się do zmian klimatycznych (44%). Może to wiązać się z tym, że nadal nie wiadomo, jak zorganizowane będą konkursy w ramach tego instrumentu i do kogo będą adresowane.

Jednak widać, że wszystkie te obszary wpisują się w polskie potrzeby i szybkie działania, aby je zaadresować w KPO, jest konieczne, o czym świadczą przytoczone już wcześniej dane o rosnących kosztach wytwarzania i funkcjonowania przedsiębiorstw w Polsce, co zmierzać może do trwałej utraty konkurencyjności polskiego sektora MŚP. Państwa członkowskie mogą sięgnąć po zaliczki w wysokości do 20% środków przeznaczonych na rozdziały dotyczące REPowerEU, a zaliczki te są wypłacane w maksymalnie dwóch transzach. Tylko pytanie, czy Polska podjęła już w tym kierunku działania, a jeśli tak, to jak zaawansowane one są?

Rekomendacje

Kryzys energetyczny nastąpił po dwóch latach ograniczenia aktywności gospodarczej, które z kolei były odpowiedzią na pandemię koronawirusa. Kryzysy doprowadziły do znacznych podwyżek cen energii i niepewności w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, a także do obaw o dalszy wzrost cen konsumenckich i rosnących kosztów życia. W efekcie obecne, ale i prawdopodobnie przyszłe nastroje konsumentów i przedsiębiorców pozostaną na bardzo niskich poziomach.

Rynek energetyczny jest w głębokim kryzysie. Dalsze zawirowania i utrzymujący się pat w relacjach Europy i Stanów Zjednoczonych z Rosją uprawniają do negatywnego patrzenia w przyszłość. Dlatego **podjęcie szybkich i zdecydowanych działań w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa i niezależności energetycznej Polski** jest naszym interesem narodowym.

Mimo relatywnego uspokojenia się cen na giełdach światowych problem dywersyfikacji i bezpieczeństwa energetycznego Polski jest nadal aktualny i palący. Wiele wyzwań stojących przed Polską jest wspólnych także dla państw bałtyckich oraz części państw UE. Nie oznacza to jednak, że powinniśmy biernie czekać na odgórne działania unijne. Powinniśmy sami tworzyć zdecydowanie lepsze warunki do inwestowania, a może przede wszystkim w prowadzeniu długofalowej polityki klimatycznej nie kierować się krótkoterminowymi, populistycznymi celami.

Za długofalową politykę odpowiadają wieloletnie plany, strategie i programy rządowe. **Konieczne jest dokonanie rewizji strategicznych dokumentów polityki energetycznej.**

Wojna w Ukrainie pokazała, jak ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski. Możliwe jest to jedynie przez dywersyfikację źródeł energii, a w dłuższej perspektywie zastąpienie węgla i gazu – OZE. Kluczową nieścisłością z kursem UE jest perspektywa PEP do roku 2040, gdy horyzont planowania w Unii Europejskiej to rok 2050.

Istotnie postępująca degradacja środowiska wymaga zdecydowanych działań i ambitnych celów. Choć przedstawiona do konsultacji w kwietniu aktualizacja PEP2040 jest dużo bardziej ambitna niż jej poprzedniczka, to nadal ma nieścisłości i, co ważne, nie została jeszcze przyjęta.

Z dokumentu wynika znaczny wzrost energii z OZE. Przyrost mocy następuje wyłącznie w źródłach zero- i niskoemisyjnych, przy czym przyrost mocy gazowych jest determinowany koniecznością zapewnienia bilansowania systemu.

W wyniku transformacji energetycznej w 2030 roku poziom mocy zeroemisyjnych (OZE) w KSE może wynieść 57%, a w 2040 roku będzie stanowić około 74% w strukturze mocy. Największy przyrost mocy występuje w elektrowniach słonecznych – do poziomu około 27 GW w 2030 roku i aż 45 GW w 2040 roku, do czego przyczyni się wzrost liczby prosumentów oraz farm słonecznych budowanych przez różne podmioty gospodarcze.

Dokument PEP2040 zawiera już ważne zmiany, m.in. zwiększenie udziału OZE czy budowę elektrowni jądrowej, ale potrzeba pilnego przyjęcia jego aktualizacji i realizowania programów jego wdrożenia, a także uspołnienia z innymi dokumentami krajowymi i UE. Weryfikacja dokumentów rządowych powinna brać pod uwagę także wykorzystanie gazu jako paliwa przejściowego, co uwzględnia chociażby procedowana w UE taksonomia i przywołane w dokumencie kraje nadal intensywnie stosujące to paliwo.

Dopiero zaktualizowanie dokumentów strategicznych pozwoli na racjonalne planowanie inwestycji w energetyce. Poważnym problemem we wdrożeniu długofalowych, a co za tym idzie kosztownych działań rządowych będą ograniczenia budżetowe. Już teraz plany na najbliższe kilka lat zakładają znaczny wzrost deficytu oraz długu Polski, a to za sprawą coraz większej liczby usztywnień wydatków w stosunku do PKB. Dlatego tak ważne jest, aby w procesie legislacji pojawiły się **rozwiązania dla sektora prywatnego, który dzięki wprowadzonym instrumentom wsparcia zwiększy skłonność do inwestowania w OZE.**

Jak wykazaliśmy w raporcie, mikro i małe przedsiębiorstwa nie korzystają z OZE, a jeśli już to w niewielkim odsetku. Firmy oczekują inicjatyw finansowych. W tym celu należałoby przemyśleć system dopłat do poszczególnych sektorów energetycznych. Mimo że jesteśmy w procedurze odchodzenia od węgla i zmniejszania jego wydobycia, to nadal subsydia do tego rodzaju paliwa są jednymi z większych w Polsce. Zarówno OECD, jak i KE wskazują, że dopłaty te sięgają obecnie blisko 2 mld euro. Te środki częściowo mogłyby wspomóc proces transformacji energetycznej. Jednocześnie zaprzestanie dofinansowywania „brudnej” energii mogłoby skłonić rządzących do wdrożenia rzeczywistych działań zmierzających do wygaszania kopalni węgla kamiennego w Polsce. Podpisane porozumienie z maja 2021 roku ze związkami zawodowymi kopalni węgla w Polsce zakładające ich zamknięcie jest zbyt odległe i niespójne z celami i planami choćby wynikającymi z PEP2040.

Inwestowanie w OZE, przy obecnej infrastrukturze w Polsce, ma swoje poważne ograniczenia. Innymi słowy nie mamy tak rozbudowanej sieci, aby mogła odbierać ilość energii z OZE. Zastosowanie linii bezpośredniej, która zgodnie z definicją zawartą w ustawie Prawo energetyczne oznacza linię elektroenergetyczną łączącą wydzieloną jednostkę wytwarzania energii elektrycznej bezpośrednio z odbiorcą, dałoby wiele korzyści m.in.:

- możliwość uruchomienia nowych mocy OZE, bez względu na istniejącą, przestarzałą infrastrukturę energetyczną,
- tańsze koszty dystrybucji energii,
- niższe ceny energii z OZE.

Niestety, obecnie przyjęte rozwiązania prawne w obszarze linii bezpośredniej w praktyce uniemożliwiają wykorzystanie tego rozwiązania do przyłączenia nowych źródeł OZE. Według interpretacji regulatora linia bezpośrednia musi być przyłączem o charakterze wyspowym. Choć żaden większy zakład przemysłowy ze względu na skalę swojego zapotrzebowania nie będzie samowystarczalny, to część swoich potrzeb energetycznych będzie mógł zaspokajać ze źródeł znajdujących się w bezpośrednim sąsiedztwie zakładu.

Wymaga to na początku **uporządkowania definicji w tym zakresie, a także dodania zwolnienia z obowiązku uzyskiwania zgody na budowę linii bezpośredniej. Zachęta byłoby wprowadzenie dalszych zwolnień z obciążeń administracyjnych dla określonych typów podmiotów czy możliwość odsprzedaży energii pochodzącej z linii bezpośredniej.**

Drugim rozwiązaniem uwalniającym inwestycje w OZE jest energetyka wiatrowa. Ustawa z dnia 20 maja 2016 roku o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych wprowadziła regulacje, które w chwili obecnej praktycznie całkowicie uniemożliwiają inwestowanie w lądową energetykę wiatrową. Załedwie 0,28% powierzchni Polski jest dostępne dla nowych inwestycji elektrowni wiatrowych. Nowe rozwiązanie zaproponowane w przyjętej w marcu br. ustawie zakłada możliwość wybudowania instalacji w odległości nie mniejszej niż 700 m, jednakże pod warunkiem uzyskania zgody lokalnej społeczności. To więcej niż procedowane na etapie prac parlamentarnych 500 m. Aby odblokować potencjał rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce, **warto rozważyć ustanowienie sztywnej granicy, najlepiej 500 m, jako minimalnej odległości turbin wiatrowych od zabudowań, a także wprowadzenie dalszych ułatwień w procesach inwestycyjnych po stronie decyzji administracyjnych** (z uwzględnieniem tzw. repoweringu, czyli wymiany turbiny wiatrowej na nową o lepszych parametrach technicznych, takich jak m.in. większa moc).

Wspomniane wcześniej problemy budżetowe dla inwestycji w OZE powinno częściowo rozwiązywać **właściwe wykorzystanie środków zgromadzonych w ramach systemu ETS.**

Parlament Europejski zatwierdził plan redukcji emisji gazów cieplarnianych o 55% do roku 2030 w porównaniu z poziomem w 1990 roku. Dodatkowo od 2026 roku mają być stopniowo znoszone bezpłatne uprawnienia w systemie handlu emisjami (ETS). W kolejnym roku przewidywane jest rozszerzenie ETS o dwa kolejne obszary: budownictwo i transport drogowy (ETS II). Jednak warto zauważyć, że ten plan ma swoje wyzwania.

W pierwszej połowie kwietnia 2023 roku ceny handlu uprawnieniami nadal przekraczały 400 zł/mg CO₂. Jeśli ceny emisji będą nadal tak wysokie, konieczne będzie odroczenie wprowadzenia ETS II.

Wyższe ambicje UE przekładają się na konieczność dostosowania krajowego rynku do zmian. Sektory już objęte systemem mają do 2030 roku obniżyć poziom emisji gazów cieplarnianych o 62% w porównaniu z poziomem w roku 2005. Rolą rządu jest promowanie działań związanych z redukcją emisji CO₂, w tym także promowanie dobrych praktyk i zachęt do ich powielania.

Niemniej jednak kluczowe jest zwrócenie uwagi na właściwe wykorzystywanie środków zgromadzonych w ramach opłat w systemie ETS, co pozwoli na rozwój m.in. OZE. Według dyrektywy ETS pieniądze te można wydatkować na pięć celów: wytwarzanie energii pochodzącej z OZE, efektywność energetyczną, magazynowanie energii, modernizację sieci i sprawiedliwą transformację sektorów dotkniętych odchodzeniem od paliw kopalnych. Sprawozdanie z 2021 roku wskazuje, że środki te sfinansowały raczej marzenia, jak chociażby produkcję samochodu elektrycznego, a nie realne i konieczne działania, jak chociażby poprawę infrastruktury energetycznej.

Nie bez znaczenia jest także większa aktywność rządu na polu **promowania „zielonej gospodarki” i gospodarki o obiegu zamkniętym (GOZ), a także OZE, szczególnie poprzez szerokie instrumenty zachęcające do włączenia MŚP w proces dekarbonizacji gospodarki**. Warto także, żeby rząd ten i następne były spójne w swoich działaniach, m.in. dopłaty tylko do „brudnej” energii.

Każda firma może znaleźć swoją ścieżkę do GOZ, a im szybciej to zrobi, tym większą przewagę konkurencyjną może zyskać. Dlatego dodatkowo ważne jest, aby promować to, co już się udało osiągnąć, dzielić się pomysłami z innymi.

Edukacja, dzielenie się dobrymi praktykami oraz promocja firm, które już działają w tym zakresie, odgrywają ważną rolę. Promocja GOZ nie jest jedynie domeną rządu. Ponadto w Polsce organizowane są konkursy dla biznesu i środowiska akademickiego pozwalające na wymianę pomysłów i doświadczeń w obszarze GOZ. Warto połączyć siły na wszystkich poziomach współpracy rząd – przedsiębiorstwa – uczelnie.

Zasadne jest stworzenie wspólnej platformy wiedzy, wymiany doświadczeń i czerpania wiedzy posiadanej przez każde z tych środowisk, które w inny sposób podchodzą do wykorzystania swojej wiedzy o GOZ i OZE.

Platforma taka dałaby także możliwości do korzystania z instrumentów w tym obszarze, jednak przede wszystkim umożliwiłaby wymianę wiedzy, aby dostosować ofertę i instrumentarium do potrzeb przedsiębiorstw.

Poza wspomnianymi działaniami długookresowymi **równie ważne są działania w perspektywie krótkoterminowej**. Należy zadbać przede wszystkim o **zapewnienie ciągłych dostaw surowców** i zaopatrzenie magazynów w niezbędne surowce. Dodatkowo ważne jest, aby wyciągnąć wnioski z ubiegłorocznego sezonu grzewczego i zapewnić surowce energetyczne dla jednostek użyteczności publicznej i usług je wspierających, a także najuboższych gospodarstw domowych, co wiąże się z **opracowaniem planu na czas ewentualnego kolejnego kryzysu energetycznego**.



